Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, czwartek, 6 stycznia 1938 Nr 5

Adam Romer

Moskwa w Paryżu

Ciężka atmosfera, wywołana we Francji ostatnią falą strajków, a zwłaszcza strajkiem 100.000 pracowników miejskich Paryża, bynajmniej się nie rozwiała. W prognostykach noworocznych prasy francuskiej najwięcej może miejsca zajmują rozważania na temat rozwoju sytuacji społecznej kraju. Nie brak głosów, zapowiadających ponowną ofensywę Generalnej Konfederacji Pracy, łączącej komunistów i socjalistów, w kierunku wywalczenia nowych „zdobyczy społecznych", nie zważając na fatalny niedobór budżetowy i zachwianie równowagi gospodarczej na skutek dotychczasowych eksperymentów socjalizujących.

Odwołanie ostatniego strajku generalnego nastąpiło pod presją ministrów socjalistycznych, nie chcących dopuścić do zerwania „frontu ludowego" przez radykałów. Może on jednak lada chwila wybuchnąć na nowo, ponieważ właśnie Generalna Konfederacja Pracy bardziej się liczy z komunistami, którzy do niej należą, niż z radykałami, którzy poważniejszych wpływów wśród mas dobotniczych nie posiadają. Bardzo wielu robotników nadal strajkuje. Wiadomo już dziś, że ostatni strajk został proklamowany w myśl instrukcji, udzielonych komunistom francuskim przez „Profintern", zawodowy odpowiednik moskiewskiego Kominternu. Pamiętać zaś trzeba, że właśnie prezes Generalnej Konfederacji Pracy, p. Jouhaux, w czasie swojego pobytu w Moskwie w listopadzie ub. r. w charakterze wiceprezesa t. zw. „Amsterdamskiej" międzynarodówki (socjalist.) związków zawodowych (robotniczych) zawarł z owym Profinternem umowę, przewidującą ni mniej ni więcej tylko „fuzję" obu międzynarodówek zawodowych, socjalistycznej i komunistycznej, na wzór tego, co już się stało we Francji. Nie wiadomo jeszcze, jak socjaliści innych krajów to przyjmą, lecz obecny ich zachwyt cielęcy nad mordownią w czerwonej Hiszpanii nie wróży nam nic dobrego. Moskwa dobrze wiedziała co robi, wciągając naiwnych socjalistów do „frontów ludowych" i przekonywując ich o „demokratyźmie" Sowietów bajkami o „swobodzie" ostatnich „wyborów" do sowieckiego „parlamentu". Nie podtrzymanie ostatniego strajku przez socjalistów spowodowane było jedynie względami taktycznymi. Decydującym czynnikiem dla socjalistów francuskich, wiernych bezwzględnie swojej międzynarodówce, pozostaje nadal wspomniany p. Jouhaux; on, a nie wicepremier Blum, ma za sobą masy. Strajk ostatni był zresztą jedynie „próbą generalną", zaleconą na konferencji wysłanników Moskwy z „towarzyszami" z Gen. Konfederacji Pracy w dniu 14 grudnia w Paryżu i 26 grudnia w Marsylii.

Wspomniany strajk został przełamany głównie dzięki energicznej postawie władz wojskowych, które wspomagając policję, zapewniły aprowizację Paryża i uruchomienie najważniejszych urządzeń użyteczności publicznej. — I obecnie wojsko pełni rolę „łamistrajków", tam, gdzie jest to konieczne w interesie ludności. — P. Jouhaux patrzy oczywiście na to złym okiem, żądając daleko idących obietnic ze strony ministrów socjalistycznych. Jednak Chautemps i ministrowie radykalni nie chcą się godzić na żadne dalsze ustępstwa, dyktowane terrorem. Zresztą sytuacja gospodarcza nie pozwala na żadne nowe, rujnujące eksperymenty. — Kryzys „frontu ludowego" wisi w powietrzu. Opinia publiczna oburza się na więzienie bohaterów wojennych za rzekomy „spisek", podczas gdy wywrotowcy działają bezkarnie.

Rozbicie dotychczasowego sojuszu Kominternu z Wielkim Wschodem, gwarantującego współdziałanie międzynarodówki masońskiej („radykalnej") z czerwonymi, byłoby wybawieniem Francji z nieznośnej i zgubnej niewoli. — Otrzeźwienie radykałów, którzy zresztą bynajmniej nie są w całości świadomymi masonami, jest coraz większe. Im prędzej oni się zdecydują na odwrót z frontu ludowego i na współpracę z ugrupowaniami narodowymi, tym lepiej dla Francji i dla świata cywilizacji łacińskiej. Najwyższy czas, by Francja powróciła do swojej tradycyjnej roli przewodniej w Europie chrześcijańskiej, możliwej przecież tylko pod warunkiem uniezależnienia całkowitego jej polityki od wpływów obcych, międzynarodówkowych. Czyż nie jest groteską, że i rząd p. Chautemps oparty o „front ludowy", uzależniony jest formalnie nie tylko od organizacji o charakterze międzynarodówkowym, lecz nawet od płatnych agentów obcego mocarstwa, jakim są komuniści? Dziś już przyjaźń francusko-sowiecka weszła wyraźnie w swój zmierzch. Chodzi jednak o to, by w ogóle zerwać z opieraniem pokoju Europy o zaufanie do potęgi, zmierzającej niedwuznacznie do zburzenia podstaw całej cywilizacji „zgniłego Zachodu". Jakżeż np. może być mowa o „współdziałaniu" dwu sojuszniczek Francji, Polski i Czechosłowacji (jak tego domaga się „A. B. C."), póki Czechosłowacja przez swój sojusz z Sowietami stanowi niebezpieczeństwo dla naszych tyłów w samym sercu owej Europy, której jesteśmy przedmurzem! A czy Moskwa przez „front ludowy" nie robiła wszystkiego, by wciągnąć naród francuski wbrew jego woli do wojny przeciw „faszyzmowi" w Hiszpanii?

Dlatego też dalszy rozwój sytuacji wewnętrznej we Francji ma kapitalne znaczenie nie tylko dla niej, lecz i dla nas i dla całej Europy.

Komuniści gotowali zamach stanu we Francji

Paryż, 5. I. (PAT). Sensacją dnia dzisiejszego w sprawie śledztwa prowadzonego przeciwko tajnej organizacji antykomunistycznej, było przesłuchanie przez sędziego śledczego jednego z najwybitniejszych oficerów armii francuskiej gen. Duffieux. Aresztowany bowiem w sprawie tajnej organizacji inż. Deloncle zaznaczył, iż za pośrednictwem gen. Duffieux poinformował w listopadzie ub. r. najwyższe osobistości armii francuskiej o przygotowywanym rzekomo komunistycznym zamachu stanu. Gen. Duffieux, który jest członkiem Najwyższej Rady Wojennej i inspektorem generalnym piechoty, przybył dziś do sędziego śledczego, by złożyć swoje zeznania, w których stwierdził, że z inżynierem Deloncle w ogóle się nie spotykał, jednakże informacje o przygotowywanym zamachu komunistycznym, o których mówił inż. Deloncle, istotnie od osoby poważnej i godnej zaufania otrzymał i że zakomunikował je gen. Gamelin. Gen. Duffieux stwierdził, że informacje te całkowicie zgadzały się z oświadczeniami, które złożył sędziemu śledczemu inż. Deloncle.

PORWANO DWÓCH SZOFERÓW ZA ŁAMANIE STRAJKU.

Paryż, 5. I. (PAT). „Le Matin" donosi, iż dwaj szoferzy, którzy pomimo strajku w przemyśle transportowym pracowali, zostali porwani przez nieznanych osobników, jak przypuszczają, robotników strajkujących. Dotychczas szoferów tych nie odnaleziono.

PARYŻ CIESZY SIĘ Z ODNALEZIENIA LOTNICZKI.

Paryż, 5. I. (PAT). Wiadomość o odnalezieniu lotniczki Maryse Hilsz wywołał w Paryżu ogromną radość, obawiano się bowiem, że śmiała lotniczka śladem tylu innych znakomitych lotników francuskich, zaginęła bez wieści w pustyni perskiej.

Terror w Palestynie nie ustaje

Jerozolima, 5. I. (PAT). Donoszą o ponownych starciach w różnych okolicach Palestyny. W środkowej Palestynie został ostrzelany pociąg osobowy, zdążający z Liddy do Jerozolimy. Strzelanina nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Również zostały ostrzelane autobusy na drodze Hebron—Jerozolima, uważanej obecnie za najniebezpieczniejszą, jak również w Haifie, gdzie został ranny jeden pasażer. Walka z terrorystami jest prowadzona nadal. Oddziały wojskowe i samochody pancerne zostały wysłane do Hebronu, gdzie wielu zamożniejszych mieszkańców zdecydowało się opuścić okolicę, aby uniknąć zapłacenia przypadającej na nich części nałożonego na miasto odszkodowania w wysokości 2.750 funtów.

———o———

Nominacje nowych wojewodów

Warszawa, 5. I. (PAT). Pan Prezydent R. P. mianował pp. Jerzego Trammecourta wojewodą lubelskim, Tomasza Malickiego — wojewodą tarnopolskim, Henryka Ostaszewskiego — wojewodą białostockim, oraz Józefa Tymińskiego — wojewodą krakowskim.

Nowomianowani wojewodowie pełnili dotychczas w charakterze wicewojewodów obowiązki wojewodów na terenie swoich województw. W związku z tymi nominacjami prezes Rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski, przyjął w dn. 5 stycznia b. r. wymienionych wojewodów i odebrał od nich ustaloną przysięgę.

Nie będzie „wojny" włosko-angielskiej na falach eteru

Londyn, 5 I. (PAT). Ambasador bryt. w Rzymie lord Perth odwiedził wczoraj min. Ciano, aby zwrócić jego uwagę na ataki prasy włoskiej z powodu rozpoczęcia przez radio brytyjskie służby informacyjnej w języku arabskim. W toku rozmowy uzgodniono, że dopóki stacja w Daventry będzie nadawała po arabsku obiektywnie ujęte informacje, stacja w Bari również ograniczać się będzie do podobnych informacyj.

Japonia pragnie tylko współpracy z Chinami

Adm. Suetsugu „prostuje"

Tokio, 5. I. (PAT). Agencja Domei donosi, iż wywiad, jakiego udzielił admirał Suetsugu przedstawicielom dziennika „Kaizo", sądząc z odgłosów, jakie miał za granicą, został z niekształcony i źle przetłumaczony.

Admirał Suetsugu w swym wywiadzie z dziennikiem oświadczył, iż celem akcji japońskiej w Chinach jest współpraca (!) pomiędzy obu krajami. Obecnie — dodał admirał — znajdujemy się w okresie, zmierzającym do tej „współpracy". Stabilizacja i pokój we Wschodniej Azji mogą być utrwalone jedynie dzięki ścisłej współpracy pomiędzy Japonią, Mandżurią i Chinami. Bez względu na to, czy to będzie oznaczało usunięcie białej rasy, czy też nie będzie z tym związane — zbliżenie pomiędzy Japonią, Mandżurią a Chinami będzie punktem zwrotnym w historii świata.

Według mego osobistego przekonania — powiedział dalej admirał — trwały pokój na świecie będzie mógł być osiągnięty dopiero do wyzwoleniu innych ras, znajdujących się obecnie pod panowaniem rasy białej. Suetsugu wypowiedział się jednakże przeciwko wszelkiej pospiesznej akcji, która mogłaby jedynie zwiększyć tarcia i antagonizmy.

Doniesienie Ag. Domei niczego właściwie nie tłumaczy. Jest tak samo niezręczne, jak poprzednie wystąpienie admirała Suetsugu. Niezręczne, a także nieprzekonywujące i perfidne — Przyp. Red.

Gen. Franco aresztował

francuskiego agenta konsularnego

Bayonne, 5. I. (PAT). Władze wojskowe gen. Franco aresztowały wczoraj w Irunie agenta konsularnego francuskiego Ducoureau oraz zatrudnionych przez niego agentów handlowych.

Na temat tych aresztowań krążą najsprzeczniejsze pogłoski. Według jednej z nich aresztowanie 4 obywateli francuskich stanowi represję z powodu dalszego pozostawania w więzieniu francuskim byłego komendanta wojskowego Irunu Troncoso.

WALKI NA FRONCIE TERUEL.

Saragossa, 5. I. (PAT). Korespondent Havasa podaje, że w dniu wczorajszym na prawym skrzydle armii powstańczej w rejonie Villastar toczyły się najbardziej zacięte walki. Na odcinku tym wojska rządowe podjęły rano i popołudniu kilka ataków, w celu wyrzucenia oddziałów powstańczych z ostatnio zajętych przez nie pozycyj. O zmroku wojska gen. Franco podjęły ze swej strony natarcia lokalne. Ze względu na warunki terenowe i masy śniegu, akcja ta nie dała większych wyników. Lotnictwo powstańcze było bardzo czynne.

NOWY ZARZĄD „GENERALITAD".

Barcelona, 5. I. (PAT). Wybory nowego zarządu Generalnej Unii Pracy dały następujące wyniki: Przewodniczący Gonzalez Pena, wiceprzewodniczący Edmond Dominguez, sekretarz generalny Rodrigez Vega, wicesekretarz Amara del Rosal, skarbnik Filip Pretez. Nowy zarząd będzie miał siedzibę w Barcelonie. Kompetencje zarządu pozostają te same, jedynie wejście 4 nowych członków, zbliżonych do Largo Caballero zmienia skład jego. Nowy zarząd postanowił wydać manifest do proletariatu hiszpańskiego i przesłać pozdrowienia prezydentowi republiki i ministrowi obrony narodowej.

———o———

Zwłoki zabitych pod Teruelem dziennikarzy przybyły

do Paryża

Paryż, 5. I. (PAT). Dziś rano przybyły do Paryża trumny ze zwłokami trzech dziennikarzy, zabitych przez pocisk pod Teruelem. Pociąg został na dworcu powitany przez licznie zgromadzonych dziennikarzy amerykańskich, angielskich i francuskich. Ambasada angielska była reprezentowana przez kpt. Crawsrey. Pomimo tego, że na dworcu nie było żadnych uroczystości żałobnych, w momencie przybycia pociągu licznie zgromadzonych ogarnęło głębokie wzruszenie. Zwłoki Sheepshanksa zostały przewiezione na inny dworzec, skąd wieczorem zostaną wysłane do Londynu. Trumny ze zwłokami Johnsona i Neila zostały złożone — pierwsza w kościele amerykańskim na Quai d'Orsay, druga w kościele Saint Honore na place Victor Hugo, skąd zostaną wysłane do Stanów Zjednoczonych. Toną one w powodzi kwiatów i wieńców, złożonych przez prasę francuską i zagraniczną.

———o———

Coraz ostrzejsza opozycja przeciw

nowemu rządowi egipskiemu

Kair, 5. I. (PAT). Byli członkowie komitetu wykonawczego stronnictwa Wafd Nokraszi Ahmed Maher i Alamed Mahmud ogłosili apel do narodu egipskiego, wzywający go by nie szedł dłużej śladami przewódcy partii Wafd Nahasa, ponieważ odbiegł on od zasad założyciela partii Zaglula Paszy. Komitet wykonawczy stronnictwa oraz parlamentarzyści, należący do Wafd, postanowili jednogłośnie wykluczyć kilku dalszych członków, tak, że liczba usuniętych wynosi obecnie 6 osób. Postanowiono następnie, aby członkowie komitetu wykonawczego podjęli podróż propagandową po prowincji. Senatorowie i posłowie, należący do Wafd, mają udać się do swych okręgów wyborczych, aby w ciągu miesięcznej przerwy w pracach parlamentu poinformowali swych wyborców o wydarzeniach ostatnich dni.

———◆———

Van Zeeland w Londynie

Bruksela, 5. I. (PAT). Van Zeeland przybył do Brukseli o godzinie 12.33 i wyjeżdża do Londynu. W Londynie ma on przeprowadzić rozmowy z paru osobistościami w niektórych kwestiach, dotyczących jego misji międzynarodowej. Prem. brytyjski Neville Chamberlain przyjmie van Zeelanda w piątek rano i zatrzyma go na obiedzie. Po swoim powrocie do Brukseli, który ma nastąpić w końcu tygodnia lub w niedzielę, van Zeeland wręczy ostateczny raport, liczący 40 stron, ambasadorom Francji i Anglii. Ogłoszenie raportu oczekiwane jest w początku przyszłego tygodnia jednocześnie w Paryżu, Londynie i Brukseli.

———oOo———

„La Croix" zabroniony w Niemczech

Paryż, 5. I. (PAT). Wielkiemu dziennikowi katolickiemu we Francji „La Croix", uchodzącemu za organ półurzędowy Kościoła, odebrano debit w Niemczech. Dyrektor dziennika Ojciec Leon Merklen otrzymał zawiadomienie, iż ministerstwo propagandy Rzeszy wydało na czas nieokreślony zakaz przywożenia pisma do Niemiec. „La Croix" ogłosił niedawno całkowity tekst przemówienia Ojca św. w sprawie prześladowania katolickiego w Niemczech.

POWRÓT PŁK. KOCA.

Warszawa, 5. I. (Telef.). Wczoraj powrócił z wywczasów płk. Koc. Był on w Żegiestowie, gdzie przebywał jednocześnie również wicemin. Paciorkowski oraz dr Lilienfeld-Krzewski, jeden z głównych teoretyków „Zaczynu".

Nowa ofensywa japońska

Pekin, 5. I. (PAT). Ze źródeł japońskich donoszą, iż Japończycy posuwają się naprzód po obu stronach linii kolejowej Tientsin—Pukou i zajęli już miasto Su-Fu.

Jak się zdaje, Japończycy podjęli ofensywę na wielką skalę pomiędzy liniami kolejowymi Tientsin—Pukeu i Pekin—Hankou. Chińczycy cofali się pospiesznie w kierunku Jen-Czu-Fu.

CZUFU — MIEJSCE URODZENIA KONFUCJUSZA — W RĘKACH JAPOŃSKICH.

Pekin, 5. I. (PAT). Kolumna wojsk japońskich z Tsinan zajęła dzisiaj Czufu, miejsce urodzenia Konfucjusza. Wojska chińskie stawiały zacięty opór.

BRYTYJSKIE OKRĘTY OTRZYMAŁY ROZKAZ STRZELANIA W RAZIE ATAKU.

Hankou, 5. I. (PAT). Brytyjskie okręty na rzece Yantse otrzymały rozkaz ostrzelania, w razie gdyby zostały zaatakowane podczas dzisiejszego nalotu samolotów japońskich na Hankou.

Na lotnisko padło 75 bomb. 3 robotników chińskich zginęło, a 16 odniosło rany.

Samoloty japońskie unosiły się na bardzo znacznej wysokości.

Wybory w Bułgarii

Sofia, 5. I. (PAT). Król Borys podpisał dziś dekret, ustalający datę wyborów do parlamentu. Kraj został podzielony na 7 okręgów wyborczych, a wybory, które rozpoczną się 6 marca, będą się odbywały w przeciągu 4 niedziel w dwóch okręgach każdej niedzieli. Wybory te będą ostatnim etapem na drodze do normalizacji życia politycznego kraju. Jak wiadomo, od trzech z górą lat Bułgaria jest rządzona bez parlamentu.

Kto wygrał na loterii

Warszawa, 5. I. (Telef.). W pierwszym dniu ciągnienia 4 klasy Państwowej Loterii Klasowej w pierwszym i drugim ciągnieniu padły wygrane: 10.000 zł na nry: 47.883, 51.421, 85.656, 87.341, 114.558, 114.639, 124.401, 133.965, 163.650, 164.731. 5.000 zł na nry: 11.107, 36.558, 107.374, 146.910, 164.071, 172.435. 2.000 zł na nry: 5.730, 6.622, 21.075, 27.000, 34.877, 65.779, 67.950, 93.945, 115.982, 118.967, 155.768, 176.678.

W trzecim i czwartym wygrana 20.000 padła na nr 26.292, 10.000 zł na nr 65.351, 5.000 zł na nry: 63.715, 87.784, 131.837, 180.127, 2.000 zł na nry: 2.305, 54.137, 91.560, 103.304, 107.981, 111.809, 127.537, 134.079, 143.335, 188.238.

SPROWADZIMY 4.000 MOTOCYKLI Z ANGLII.

Warszawa, 5. I. (Telef.). Prowadzone są rokowania w sprawie zawarcia poważniejszej transakcji kompensacyjnej polsko-angielskiej. Polska ma nabyć 4.000 motocykli z fabryk „Excelsior" i „Backer". Dostawa ta wykonana będzie na warunkach zamiennych. Mianowicie w zamian za motocykle wartości 4.000.000 zł. sprowadzone będą z Polski artykuły rolnicze.

———o———

Kronika telegraficzna

LONDYN — Termin wizyty króla Karola rumuńskiego w Londynie został ostatecznie ustalony. Król Karol przybędzie 20 marca i pozostanie w Londynie jako gość oficjalny króla Jerzego VI. 5 dni.

AMSTERDAM — Książe Bernhard opuścił dziś rano szpital, w którym przebywał po wypadku samochodowym i powrócił w towarzystwie lekarza do pałacu Soestdyk.

BERLIN — Minister spraw wewnętrznych Rzeszy mianował specjalnego kierownika akcji zwalczania pryszczycy.

PRAGA — Wczorajszej nocy zmarł w Pradze Karol Baxa w wieku lat 75. Zajmował on od roku 1918 do 1937 stanowisko burmistrza Pragi.

BUKARESZT — Następca tronu wielki wojewoda ks. Michał, odpłynął we wtorek wieczorem na pokładzie kontrtorpedowca do Aten, gdzie reprezentować będzie króla na ślubie ks. Pawła greckiego. Ks. Michałowi towarzyszą komandor Fundatzeanu, adiutant królewski i dyrektor generalny ministerstwa spraw wewnętrznych Bianu.

HELSINGFORS — Załoga jednego z fortów w okolicach Helsingforsu zauważyła dziś w nocy sygnały S. O. S. samolotu nieznanego pochodzenia. Natychmiastowe poszukiwania przy pomocy lodołamacza i reflektorów nie dały wyników.

———o———

W apelacji podwyższono karę adw. Szumańskiemu

Warszawa, 5. I. Dziś o godz. 1 w południe zapadł wyrok w warszawskim Sądzie Okręgowym, rozpatrującym w trybie odwoławczym sprawę adw. Szumańskiego, skazanego wyrokiem I. instancji za obrazę ministra sprawiedliwości na 6 miesięcy aresztu i 1500 zł. grzywny. Sąd Okręgowy podwyższył karę do 8 miesięcy.

Motywy wyroku

W sentencji wyroku sąd uznaje, iż Wacław Szumański w pierwszych dniach listopada 1937 roku, w Warszawie w liście, wystosowanym do ministra sprawiedliwości Witolda Grabowskiego, przesłanym do min. sprawiedliwości i równocześnie rozpowszechnionym przez rozesłanie w odbitkach do różnych osób, 1) w miejscu i w czasie zajęć urzędowych znieważył Ministerstwo Sprawiedliwości oraz władze wymiaru sprawiedliwości w państwie polskim przez użycie pod ich adresem szeregu znieważających zwrotów, jak np.: „Ministerstwo Sprawiedliwości stało się najbardziej znienawidzonym przez ludność działem pracy państwowej“, 2) znieważył ministra sprawiedliwości Witolda Grabowskiego podczas i z powodu pełnienia przez niego obowiązków służbowych przez użycie pod jego adresem zwrotów: „Jak sprecyzował pan w nader prymitywny sposób poglądy swoje w tej sprawie... (t. j. w sprawie zadań wymiaru sprawiedliwości) „...bez najmniejszego pogłębienia, raczej dla efekciarstwa niż z przekonania“, 3) celem by obraza dotarła do pokrzywdzonego obraził godność osobistą dyrektora departamentu karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Tadeusza Krychowskiego, używając pod jego adresem obelżywych zwrotów, jak np.: „człowiek papierowy“, 4) w zamiarze, by obraza dotarła do pokrzywdzonego, obraził godność osobistą wiceprokuratora 16 rejonu (do spraw politycznych) prokuratury s. o. w Warszawie Dominika Piotrowskiego, używając pod jego adresem zwrotów obelżywych, jak np.: „...urzędnik... bez stabilizacji psychicznej i zawodowej, wiecznie zły, wiecznie aroganckc usposobiony...“.

———ooo———



Ustawa o ustroju adwokatury na Komisji Sejmowej

Warszawa, 5. I. (Telef.). Przez ostatnie dwa dni obradowała Sejmowa Podkomisja Prawnicza nad projektem ustawy o ustroju adwokatury. — Przedyskutowano i przyjęto pierwsze trzy rozdziały projektu, zawierające przepisy ogólne, określające warunki przyjęcia do adwokatury, obowiązki i prawa adwokatów. Z dotychczas przyjętych przepisów najważniejsze ma art. 10, który ustala warunki przyjęcia do adwokatury. Głosi on, że na listy adwokatów będzie wpisany każdy kto posiada obywatelstwo polskie i korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich, jest nieskazitelnego charakteru i ma nieposzlakowaną opinię, włada należycie językiem polskim w słowie i piśmie, ukończył uniwersyteckie studia prawnicze z przepisanymi w Polsce egzaminami, odbył aplikację sądową zakończoną przepisanym egzaminem, odbył następnie aplikację adwokacką zakończoną egzaminem adwokackim, obrał sobie siedzibę w okręgu izby adwokackiej w miejscowości, w której znajduje się sąd. Łączna aplikatura sądowa i adwokacka nie może trwać krócej niż 5 lat.

Poza tym do adwokatury mogą być przyjęte osoby, które conajmniej przez trzy lata pełniły obowiązki sędziowskie lub prokuratorskie w sądach powszechnych, wojskowych, czy administracyjnych, profesorowie i docenci nauk prawniczych polskich szkół akademickich, urzędnicy Prokuratorii Generalnej, którzy po złożeniu egzaminu referendarskiego mają conajmniej 3 lata służby referendarskiej. Osoby odpowiadające warunkom, wymaganym dla objęcia stanowiska sędziego, które mają conajmniej 3 lata służby na stanowisku członka Biura Orzecznictwa Sądu Najwyższego, lub członka Sekretariatu Prawniczego Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Wreszcie do adwokatury mogą być przyjęte po złożeniu egzaminu adwokackiego bez obowiązku odbywania aplikacji, osoby odpowiadające warunkom dla objęcia stanowiska sędziego, które mają co najmniej trzy lata państwowej służby referendarskiej o charakterze prawniczym, pisarze hipoteczni i notariusze, jeżeli co najmniej przez trzy lata zajmowali swe stanowiska i odpowiadają warunkom wymaganym dla objęcia stanowiska sędziego.

Podkomisja nie zakończyła swych prac i odroczyła je do środy przyszłego tygodnia. W obradach uczestniczyli wyżsi urzędnicy Min. Sprawiedliwości, z wiceministrem Chełmońskim na czele.

ZGON POSŁA TABACZYŃSKIEGO.

Poznań, 5. I. (Telef.). Zmarł tu b. poseł na Sejm ś. p. Tadeusz Tabaczyński.

Wniosek poselski o zniesienie uboju rytualnego

Warszawa, 5. I. (Telef.). W prasie popołudniowej pojawiła się pogłoska, że w czasie bieżącej sesji ma się pojawić wniosek poselski w sprawie całkowitego zniesienia uboju rytualnego.

———ooo———

Klub Dyskusyjny im. Chrobrego nie zalegalizowany

Warszawa, 5. I. (Telef.). Władze administracyjne wydały decyzję odmowną w sprawie legalizacji stowarzyszenia założonego przez monarchistów stołecznych pod nazwą Klub Dyskusyjny im. Bolesława Chrobrego. Starostwo Grodzkie Śródmiejskie w Warszawie, odmówiło rejestracji stowarzyszenia wskazując, że powstanie takiego stowarzyszenia nie odpowiada względom pożytku publicznego, a pielęgnowanie idei monarchistycznej nie jest pożądane z uwagi na obowiązujący u nas ustrój państwowy. Monarchiści nie dają za wygraną i zapowiadają zaskarżenie decyzji władz administracyjnych do Najw. Trybunału Administracyjnego.

Losowanie pożyczki inwestycyjnej

Warszawa, 5. I. (Tel.). Dziś odbyło się losowanie pierwszej emisji pożyczki premiowej inwestycyjnej. Główne wygrane padły na następujące obligacje (pierwszy numer odnosi się do serii — drugi do obligacji): 200.000 zł. 11.642 — 36, 50.000 zł. 16.606 — 25, 25.000 zł. 5.497 — 45, 10.000 zł. 1.581 — 27, 6.462 — 29, 9.618 — 14, 13.403 — 22, 20.326 — 10, po 5.000 zł. 2.154 — 47, 4.890 — 27, 5.490 — 38, 11.489 — 34, 15.399 — 34, 17.363 — 37, 17.569 — 45, 17.675 — 23, 17.749 — 49, 18.103 — 50, 19.025 — 12, 20.351 — 35.

WYSOKA DYWIDENDA BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 5. I. (Telef.). W początkach lutego odbędzie się doroczne walne zgromadzenie akcjonariuszy Banku Polskiego w celu uchwalenia dywidendy. Ma ona wynosić według przewidywań od 12 do 15 zł za akcję 100 zł.

WYBITO SZYBY W MIESZKANIU ŻYDOWSKIEGO POSŁA.

Warszawa, 5. I. (Telef.). Agencja Agrarna donosi z Wilna, że onegdaj w porze nocnej wybito kamieniami wszystkie szyby w mieszkaniu posła rabina Rubinsteina. Tej samej nocy wybito również szyby w domu starców żydowskich. Sprawcy nieznani.

———ooo———

Druga seria procesów płk. de la Rocque

Paryż, 5. I. (PAT). Sąd paryski wyznaczył na dzień 7 lutego początek nowej rozprawy w drugiej serii procesów o zniesławienie, wytoczonych przez płk. La Roque szeregowi dzienników i dziennikarzy paryskich. Druga seria tych procesów obejmuje 25 skarg. Jednakże po orzeczeniu, wydanym w pierwszej serii — 15 skarg, liczyć się należy z tym, że płk. La Roque może wycofać oskarżenia, uważając, że rozprawa sądowa nie daje mu żadnej satysfakcji, a nawet jak to wyraża dziś otwarcie „Le Petit Journal“, wyroki sądowe stają się tylko aktami prześladowania płk. La Roque i narzędziem łamiącym jego pracę organizacyjną.

RUMUNIA OBNIŻA CENY ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY.

Bukareszt, 5. I. (PAT). Ministerstwo Kooperacji celem przyjścia z pomocą ludności wiejskiej, postanowiło wprowadzić bezpłatne sadzenie drzew owocowych we wszystkich gospodarstwach, w których daje się zauważyć brak sadów. Akcja ta przeprowadzona zostanie kosztem państwa stopniowo w całym kraju. Również w programie pracy nowego rządu przewidziane są obniżki cen produktów pierwszej potrzeby, jak nafty, tytoniu, żelaza, blachy, soli, cukru oraz innych produktów żywnościowych. Cena chleba została już obniżona.

Prawdziwie amerykańska historia

Detroit, 5. I. (PAT). Władze policyjne komunikują, że panna Trudie Bennett, której zaginięcie wywołało wielkie zaniepokojenie odnalazła się. Jak się okazało poślubiła ona potajemnie towarzysza lat dziecinnych p. Russel Hughes.

———ooo———

Nowe warunki pokojowe Japonii

Hankou, 5. I. (PAT). Krąży tu pogłoska, jakoby Japończycy zakomunikowali rządowi chińskiemu zmienione warunki pokojowe. Poseł niemiecki Trautmann konferował wczoraj dwukrotnie z marszałkiem Czang-Kai-Szekiem, jak przypuszczają, na temat tych warunków.

Japonia zaprowadziła cenzurę

Szanghaj, 5. I. (PAT). Władze wojskowe japońskie rozpoczęły cenzurę nadchodzących i wysyłanych kablogramów. Stacja radiowa, na którą władze japońskie rozciągnęły swą kontrolę, przestała funkcjonować z powodu niestawienia się całego personelu chińskiego.

Na razie manewry...

Singapore, 5. I. (PAT). W końcu stycznia odbędą się tu wielkie manewry, w których weźmie udział 10.000 ludzi. Będą to największe manewry na tym terenie.

Wiadomości z kraju

Bandyta zastrzelił policjanta

Posterunek P. P. w Pacanowie pow. stopnickiego, powiadomiony został o dokonanej kradzieży pary koni w Żabcu. Komendant posterunku Piotr Woźniak i st. post. Damazy Zemła, przeprowadzając dochodzenie przed mostem szczucińskim, usłyszeli turkot furmanki, na ogłos którego przystanęli obok szosy, wzywając jadących, po ich zbliżeniu się, do zatrzymania. W odpowiedzi jeden z dwóch jadących wozem otworzył ogień rewolwerowy na policjantów, raniąc ciężko starszego posterunkowego Zemła. Komendant posterunku Woźniak, ostrzeliwując atakującego bandytę, usiłował zatrzymać wóz. Wówczas obaj siedzący na wozie osobnicy, podciąwszy konie umknęli, pozostawiając następnie wóz oraz skradzione. jak stwierdzono, konie w Żabcu. St. posterunkowy Zemła po godzinie zmarł skutkiem odniesionych ran. Zarządzono pościg za bandytami, w rezultacie czego zatrzymano 10 podejrzanych osób.

Wyrok na porywaczy samochodów

W Sądzie Okr. w Warszawie ogłoszony został wyrok w procesie szajki porywaczy samochodów, która grasowała w lecie ub. roku w Warszawie. Główny oskarżony A. Pik, który na rozprawie udawał, że jest niepoczytalny, skazany został na 4 lata więzienia. Lekarze psychiatrzy, którzy zbadali Pika, orzekli, że jest on człowiekiem zupełnie normalnym. Następny oskarżony, J. Orynek, otrzymał 3 lata więzienia, J. Sadło półtora roku więzienia.

11 tys. zdefraudowała w policyjnej kasie samopomocy

Na ławie oskarżonych w Sądzie Okr. w Warszawie zasiada urzędniczka policyjnej kasy samopomocowej, H. Dołęgowska, oskarżona o sprzeniewierzenie 11 tys. zł. Dołęgowska pracowała w kasie od kilku lat. Uskarżano się na jej nieznośny charakter, przewodziła bowiem wszystkim, a nawet terroryzowała koleżanki biurowe. Postanowiono więc ją zwolnić, nic nie wiedząc o popełnionych defraudacjach. Komendant policji m. st. Warszawy Kozielewski sprzeciwił się jednak usunięciu urzędniczki i Zarząd kasy pozostawił ją na trzy miesiące na próbę. Dopiero w tym okresie ujawniono nadużycia. Dołęgowską aresztowano. Wówczas oskarżyła ona dwie koleżanki biurowe o udział w malwersacjach. Prokuratura umorzyła jednak dochodzenie przeciwko innym urzędniczkom, stawiając jedynie Dołęgowską w stan oskarżenia. W mieszkaniu jej znaleziono brakujące kwity kasowe i wyrwane stronice z ksiąg kasowych.

Sąd skazał defraudantkę na półtora roku więzienia.

Nadużycia biletami kolejowymi

Warszawskie władze kolejowe zlikwidowały oszukańczą aferę biletową na stacji Warszawa-Główna. Bileter Antoni Stachurski, będący w zmowie ze strażnikiem kolejowym R. Dutkiewiczem, odstępował nieskasowane bilety kolejowe Joskowi Szpitalnikowi, handlującemu w pociągach lemoniadą. Szpitalnik sprzedawał nieskasowane bilety na szlaku Warszawa — Otwock.

Zdemaskowanie szajki nastąpiło na gorącym uczynku, momencie, gdy Stachurski **spośród 112 odebranych biletów wręczył 96 sztuk Szpitalnikowi. Cała trójka odpowiada przed sądem okręgowym.**

Kilkudziesięciu przestępców osadzono w Berezie

Ministerstwo spraw wewnętrznych przeprowadza w dalszym ciągu konsekwentnie akcję, zmierzającą do uwolnienia ludności od plagi notorycznych przestępców kryminalnych, zawodowych złodziei kieszonkowych, operujących w miastach i pociągach, a okradających podróżnych podczas snu, włamywaczy, kasiarzy, bandytów, terrorystów, nożowców, zawodowych paserów, sutenerów, fałszerzy banknotów, paszportów, dokumentów itp.

Ostatnio aresztowano w Warszawie i na prowincji i wywieziono do Berezy Kartuskiej kilkudziesięciu takich dalszych przedstępców. Wszyscy aresztowani mimo wielokrotnych wyroków skazujących i odcierpienia kary więzienia nieraz po kilkanaście razy w dalszym ciągu uprawiali zawodowo swój niecny proceder i nie wykazywali żadnej chęci poprawy, stając się postrachem ludności i ciężarem dla władz bezpieczeństwa. Z drugiej strony przez wielką rutynę w zacieraniu śladów swojej winy i stosowaniu metod terroru wobec osób które mogłyby być świadkami w postępowaniu sądowym byli oni często nieuchwytni dla organów wymiaru sprawiedliwości.

Między innymi do Berezy wysłano M. Kowalskiego, który grasował przeważnie w pociągach, a był 168 razy notowany i dwa razy karany więzieniem.

Bal u „króla żebraków"

Królem żebraków otwockich jest właściciel hotelu żebrackiego na krańcu Otwocka, niejaki Awrus. Żebracy, przyjeżdżający do Otwocka na różnego rodzaju ceremonie i sezonowe żniwo, nie mogą zajmować posterunków bez zgody Awrusa. On jest dyktatorem i strategiem, on osacza siecią żebraczą wszystkie dzielnice i ulice Otwocka — i jako doświadczony „spec" cieszy się bezwzględnym posłuchem swoich podwładnych. W związku z obecnym sezonowym zlotem żebraków od Otwocka, „król Awrus" postanowił — jak donosi „Kurier Warszawski" — odbyć ceremonię przekazania miejscowej synagodze zapisanych przez siebie rodalów. *Wzięło w tym udział około 800 żebraków*, w tym kilkudziesięciu utworzyło wartę honorową, przybraną w różnorodne stroje, nie wyłączając strojów kozackich. *Wszystko odbywało się z wielką pompą i napuszoną powagą.* Po wręczeniu daru królewskiego, żebracy mieli urządzoną ucztę, która przeciągnęła się całą noc. Statystycy z Otwocka wyliczyli, że goście przez tę noc skonsumowali, m. in. *kilkaset gęsi i indyków, 40 antałków piwa, dużo „pejsachówki" i wiele innych przysmaków, nie wyłączając doborowych owoców palestyńskich.*

—o—

Rumuni spalili na stosie

wydawnictwa żydowskie i zagraniczne

Dnia 2 b. m. wieczorem oddziały umundurowanych członków partii chrześcijańsko-narodowej. tzw. błękitne koszule, pozabierały z licznych kiosków gazetowych i księgarń żydowskich w Czerniowcach pisma i wydawnictwa żydowskie, krajowe i zagraniczne, i dokonały spalenia ich na stosie, zaimprowizowanym na jednym z placów miejskich, na którym znajduje się pomnik poległych w czasie wielkiej wojny. Prefekt Robu, dowiedziawszy się o powyższym samowolnym kroku „błękitnych koszul", udzielił winnym ostrej nagany.

Żydzi zostaną usunięci ze wszystkich dziedzin życia rumuńskiego

W czasie przyjęcia noworocznego u prefekta Czerniowiec Robu, wygłosił on przemówienie, w którym oświadczył m. in., że Rumunia pragnie przyjaźni z zamieszkałymi w niej mniejszościami, które jednak dzieli na dwie kategorie: produktywne mniejszości chrześcijańskie i pasożytniczą żydowską. Mniejszości chrześcijańskie doznają poparcia, o ile będą lojalne i będą współpracować z rządem, natomiast żydzi zostaną wyeliminowani ze wszystkich dziedzin życia rumuńskiego. Pierwszym ku temu krokiem w Czerniowcach było zakazanie z dniem 1 stycznia 1938 r. wszystkich 14-tu wychodzących gazet żydowskich. W przyszłości przedsiębrane zostaną jeszcze inne kroki.

—ooOoo—

„Autoportret" b. woj. p. Kirtiklisa

„Kurier Poznański" w artykule p. t.: „Autoportret" zajmuje się osobą b. wojewody pomorskiego p. Kirtiklisa. W tymże artykule „Kurier Pozn." pomieszcza odezwę, jaką p. Kirtiklis wydał dnia 20 listopada roku 1918 w charakterze komendanta t. zw. „Milicji Ludowej" w Lublinie.

Odezwę tę warto przytoczyć, celem zobrazowania fizjognomii duchowej b. wojewody. Odezwa ta brzmi:

Milicja Ludowa m. Lublina
Do ogółu mieszkańców m. Lublina!
Towarzysze, Robotnicy i Obywatele!

Wrogowie Ludu, ciemni rycerze obalonej reakcji i szumowiny społeczne usiłują zmącić święto Wyzwolin Ludu Polskiego. Jacyś występni, a świadomi swych celów, starają się podniecić niepokój śród ludności miejskiej, podsycić nienawiść wyznaniową i narodowościową, by móc na tym tle wywołać krwawe zaburzenia i rabunki. W zbiedzone i wynędzniałe czteroletnią, bezmyślną rzezią światową, uciskiem okupanów i paskarzy, masy ludowe, ktoś stara się wpoić przekonania, że Żydzi są jedynym źródłem i przyczyną ich cierpień. W trwożnej i podnieconej atmosferze miasta ktoś rozsiewa pogłoski o napadach na żołnierzy polskich, dokonywanych przez Żydów. Czynią to ludzie, którym zależy na tym, by odwrócić uwagę wyzwalających się mas robotniczych od ucisku społecznego.

Jako Komendant Milicji Ludowej z ramienia Rządu Tymczasowego, uważałem i uważam za swe zadanie dbać o bezpieczeństwo miasta, zwalczać jak najenergiczniej wszelki bandytyzm, oraz tępić bezwzględnie wszelką lichwę i wszelkie paskarstwo — bez różnicy wyznania bandytów lub paskarzy. Lecz nie mogę i nie będę tolerować gwałtów. W Wolnej Polsce Ludowej — budowanej przez krew i mękę robotnika i chłopa — żaden obywatel, ani grupa obywateli nie mogą być napastowani za to, że należy do innego aniżeli większość obywateli wyznania. W Polsce Ludowej, gdzie każdy jest równy wobec prawa, nie może być zbiorowej odpowiedzialności jakiejkolwiek grupy za czyny jednostek.

Towarzysze Robotnicy! uprzedzam Was otwarcie i szczerze: Rewolucja w niebezpieczeństwie! — Chmury reakcji zbierają się nad naszymi sztandarami; chcą zmylić naszą czujność, splamić nasz honor krwią niewinnych, by nas tym łatwiej później pokonać i narzucić znów kajdany niewoli i ucisku.

Pamiętajcie, że podsycanie nienawiści rasowej, że prowokowanie gwałtów i anarchii leży w interesie wyłącznie wrogów ludu, którzy pragną zguby Rewolucji. Nie dawajcie się więc sprowokować! Czuwajcie! Zachowujcie spokój i powagę, godną wielkiej chwili odrodzenia.

Robotnicy! — organizujcie się, skupiajcie swoje siły, bo Wy jedynie przeciwstawicie się prowokacji i pójdziecie drogą właściwą.

Do góry sztandary! Gotuj broń!

Stefan Sewer-Kirtiklis, ppor.
Komendant Milicji Ludowej.

Lublin, 20 listopada 1918 r.

Ropczyce

GWIAZDKĘ DLA DZIECI szkolnych w budynkach szkolnych i dla pozaszkolnych w Ocieronce urządził Komitet Pomocy Zimowej. Przy pięknie ubranej choince otrzymały dzieci ciepłe ubranka i łakocie.

JASEŁKA odegrały Kat. Stow. Młodzieży w Ropczycach i w Checinach, przy tłumnej obecności widzów. Dochód z Jasełek przeznaczyło kierownictwo w Ropczycach na sprawienie radia do Świetlicy K. S. M.

PIERWSZY BAL SYLWESTROWY urządził u siebie Sokół tutejszy. Publiczność przybyła dopiero po północy, gdyż tegoroczny „Sylwester" wypadł w piątek i mile bawiła się do rana.

Lwów

ZJAZD UNDA WE LWOWIE. We wtorek rozpoczął się we Lwowie zjazd ukraińskiego stronnictwa Undo. Obrady toczą się przy drzwiach zamkniętych.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK DRUKARZA. W drukarni Zydaczewskiego przy ul. Leona Sapiehy, drukarz Ryszard Huzar doznał w czasie pracy zgniecenia prawej ręki przez tryby maszyny Pogotowie Ratunkowe przewiozło Huzara do szpitala powszechnego.

NIESŁUSZNIE OSKARŻONA O DZIECIOBÓJSTWO. Przeciw Marii Minkiewiczównie, służącej, wdrożono śledztwo wskutek błędnego poświadczenia lekarza Ubezpieczalni Społecznej dra Tomaszewskiego. Dziecko Minkiewiczówny przyszło na świat martwe, tymczasem dr Tomaszewski wystawił świadectwo, że Minkiewiczówna opuściła szpital z żywym dzieckiem. Nasunęło się podejrzenie, że Minkiewiczówna po wyjściu ze szpitala uśmierciła dziecko, wobec czego zamknięto ją w areszcie. Niebawem okazało się, że zaszła pomyłka, gdyż stwierdzono, że dziecko przyszło na świat martwe. Ponieważ sprawa się wyjaśniła, Minkiewiczównę wypuszczono z aresztu.

ZATRUCIE GAZEM ŚWIETLNYM. W domu przy ul. Małachowskiego 2, ulegli zatruciu gazem świetlnym Anna Rundörfer i Józef Mieses, kupiec.

—o—

Z szerokiego świata

WYCIECZKA 1500 RUMUNÓW Z B. MIN. MANOILESCU NA CZELE OTRZYMAŁA OD GUBERNATORA RZYMU ks. Colonny złom marmuru, pochodzący z forum cesarza Trajana, który dokonał podboju Dafii. Marmur ten zostanie zawieziony do Bukaresztu, gdzie umieszczony będzie jako fundament pod pomnikiem Trajana. — Okolicznościowe przemówienia, utrzymane w b. serdecznym tonie wygłosili gubernator Rzymu oraz minister Manoilescu, który wzniósł okrzyk na cześć nowego Rzymu imperialnego i faszystowskiego. Następnie członkowie wycieczki udali się przed pałac wenecki, gdzie powitali Mussoliniego, który ukazał się na balkonie.

W SPRAWIE PORWANIA PRZYWÓDCY EMIGRACJI ROSYJSKIEJ GEN. MILLERA wznowione zostało obecnie energiczne śledztwo w Paryżu. Sędzia śledczy wezwał p. Skoblinową i w obecności jej zdjął pieczęcie z szeregu papierów i dokumentów, które zostały zajęte zarówno w siedzibie związku b. kombatantów rosyjskich, jak i w mieszkaniu p. Skoblinów. Dokumenty zostały poddane zbadaniu przez eksperta, a sędzia śledczy przesłuchuje p. Skoblinową, żądając od niej wyjaśnień co do badanych dokumentów.

SAMOLOT KOMUNIKACYJNY, LECĄCY Z MEDIOLANU ULEGŁ KATASTROFIE. Złożona z 3 osób załoga samolotu i 3 pasażerów straciło życie. Przyczyną katastrofy było przypuszczalnie silne oblodzenie skrzydeł samolotu.

W UB. NIEDZIELĘ WYBUCHŁ POŻAR NA POKŁADZIE KRĄŻOWNIKA „BIRMINGHAM“, stojącego w porcie Portsmouth. Płomienie ugaszone szybko przez załogę, wyrządziły nieznaczne tylko szkody. Przyczyna pożaru nie została dotychczas wyjaśniona. „Birmingham“ jest jednym z nowszych okrętów, oddanych niedawno do użytku, który miał niebawem odpłynąć na wody chińskie. Nie sądzą tu, by ostatni wypadek mógł spowodować jakiekolwiek zmiany w programie podróży tego okrętu.

ZAGINIONA LOTNICZKA FRANCUSKA MARYSE HILSZ ZOSTAŁA ODNALEZIONA. Jak donoszą z Bassorah, samolot jej znajduje się w odległości 30 klm. od Dżasku (przylądek w Persji nad zatoką Ormuz). Lotniczka jest cała i zdrowa.

W PRZECHOWALNI BAGAŻU NA DWORCU W LYONIE NASTĄPIŁ WYBUCH, który nie pociągnął za sobą poważniejszych konsekwencyj. Według pierwszych wiadomości, wybuch spowodowała bomba, umieszczona w kufrze. Bomba wybuchła w chwili, gdy tragarz składał kufer do przechowalni. Pożar, który powstał wskutek wybuchu, został niezwłocznie ugaszony, nie powodując żadnych strat materialnych. Laboratorium miejskie przeprowadza analizę zawartości bomby, policja zaś wszczęła dochodzenie celem wykrycia sprawcy.

W PALESTYNIE DOSZŁO ZNÓW DO STARCIA ZBROJNEGO MIĘDZY BANDĄ 40 UZBROJONYCH ARABÓW A WOJSKIEM I POLICJĄ. Starcie nastąpiło blisko granicy syryjskiej koło wsi Saffa w chwili, gdy banda przekroczyła granicę i usiłowała przedostać się w głąb kraju. Trzech Arabów zostało zabitych, reszta rozproszona uciekła z powrotem do Syrii.

HR. COVADONGA, NAJSTARSZY SYN B. KRÓLA HISZPAŃSKIEGO, JEST UMIERAJĄCY. Hrabia, który od wielu lat cierpi na hemofilię (ciągły upływ krwi), znajduje się w klinice w Hawanie. Pomimo, że dwa razy dziennie stosowana jest transfuzja krwi, stan jego zdrowia pogarsza się z dnia na dzień. Obecnie upływ krwi trwa już bez przerwy od 6 dni. Ostatni atak tego rodzaju hrabia miał w końcu października, będąc w Miami na Florydzie. Było to w czasie rozprawy rozwodowej wszczętej przez jego małżonkę. Rozprawa ta nie mogła się wówczas odbyć w Hawanie, gdyż książę z powodu hemofilii nie stawił się na rozprawę.

—o—

21 STOPNI MROZU.

Donoszą z Turynu, iż w całym Piemoncie panują niebywałe mrozy. W dolinie Toggia w pobliżu Domodossola zanotowano 21 st. mrozu.

TRANSPORTOWCY PRZERYWAJĄ STRAJK.

Ostatnio w Paryżu komisja techniczna syndykatu transportowców i organizacyj robotniczych postanowiła zakończyć strajk w odniesieniu do obsługi prasy. Dziś rano rozpoczęto normalne rozwożenie dzienników.

Pamiętaj o pomocy zimowej

Szybkie tempo motoryzacji Niemiec

Prowizoryczny bilans motoryzacyjny Niemiec za 1937 r. wykazuje, że liczba samochodów osobowych przekroczyła w tym roku milion, co stanowi podwojenie w stosunku do 1932 r. ⅘ tej liczby stanowią małe wozy. Liczba motocykli wzrosła do 1,3 miliona. Liczba samochodów ciężarowych do 320.000. W ten sposób, według obliczeń prasy niemieckiej, Niemcy pod względem motoryzacyjnym zajmują dziś czwarte miejsce na świecie za Stanami Zjedn., W. Brytanią i Francją. Na rok bież. zapowiadane są dalsze kroki, zapowiadające rozwój motoryzacji zarówno dla potrzeb gospodarczych, jak i wojskowych Rzeszy.

—oOo—

Ograniczenie dla żydów lekarzy w Niemczech

Związek pracowników, tzw. zastępczych kas chorych w Niemczech, w porozumieniu ze Związkiem lekarzy kasowych, zastosował od 1 tycznia 1938 r. ustawy norymberskie, wyłączające całkowicie lekarzy żydów od praktykowania w kasach zastępczych. **Zarządzenie to dotknie około 3000 lekarzy żydowskich w Niemczech, a w samym Berlinie około 800 lekarzy żydów.** Odtąd lekarze żydowscy pracować będą mogli tylko w obowiązkowych kasach chorych, przy czym i tu dopuszczani są jedynie lekarze żydzi, którzy byli kombatantami, których synowie padli w czasie wojny światowej, lub ci, którzy czynni byli w swym zawodzie już w dniu 1. VIII. 1914 r.

Trzy wybuchy gazu w Duesseldorfie

Mieszkańcy jednego z przedmieść Düsseldorfu, a następnie dwóch dalszych miejscowości tamtejszego okręgu przemysłowego, zaalarmowani zostali trzema kolejnymi wybuchami. Jak się okazało, eksplodował gaz w długim rurociągu. Słup płomieni sięgał 30 m wysokości. W miejscach eksplozji potworzyły się głębokie leje. **Wskutek energicznej akcji ratunkowej udało się zapobiec niezwykle groźnej katastrofie.** Ogień ugaszono i uszkodzenie rurociągu niezwłocznie zreperowano. W pobliskich domach eksplozja wyrządziła jedynie niewielkie szkody materialne. Ofiar w ludziach nie było. Przyczyny wybuchów nie są wyjaśnione. Według przypuszczeń, rurociąg w trzech miejscach został zniszczony skutkiem tektonicznych wstrząsów gruntu.

Europa w okowach mrozu

W różnych okolicach Niemiec spadły gęste śniegi i zapanował silny mróz. W górzystej Bawarii zanotowano rekordową temperaturę — 30 st. Całe Niemcy północne i środkowe pokryły się głęboką warstwą śniegu. W Berlinie **warstwa śniegu wynosi około 20 cm,** a miejscami dochodziła rankiem do 40 cm. Na miasto wyruszyły niezwłocznie kolumny robotników i 300 pługów odśnieżnych. W komunikacji miejskiej, a także w podmiejskim ruchu kolowym zanotowano poważne przerwy i opóźnienia. W ruchu dalekobieżnym **pociągi musiały miejscami posuwać się żółwim krokiem.** W południowej Bawarii wstrzymano żeglugę rzeczną. Ze Szczecina donoszą o **silnych zawiejach śnieżnych.** Żeglugę na Odrze i morzu utrzymano z wielkim trudem przy pomocy silnych holowników i łamaczy lodów.

Silne mrozy we Francji

Nad całą Francją przechodzi obecnie fala silnych mrozów nienotowanych od szeregu lat. We wtorek spadł w Paryżu obfity śnieg. Ze wszystkich okolic kraju nadchodzą wiadomości o spadku temperatury, która dochodzi do 15 st. R. poniżej zera. Na uwagę zasługuje niepamiętny od dawna fakt, iż w okolicach Macon w dorzeczu Saony, znanych z wyrobu słynnego czerwonego wina, temperatura spadła do 13 st., a powierzchnia rzeki Saony pokryła się lodem.

Pociągi w Bułgarii grzęzną w śniegu

Od kilku dni w całej Bułgarii panują silne mrozy. Temperatura w ciągu nocy we wtorek wynosiła od 20 do 30 stopni poniżej zera. Cały kraj pokryty jest grubą warstwą śniegu, dochodzącą w rejonach górzystych do kilku metrów wysokości. We wtorek **pociąg pospieszny Burgas—Sofia utknął** w śniegu i pomimo prac ratunkowych, nie zdołano go wyswobodzić. W różnych okolicach kraju pojawiły się stada wilków, wyrządzających poważne szkody wśród bydła.

—o—

Ohydny brud w sowieckich bursach studenckich

„Komsomolskaja Prawda“ uskarża się na fatalne warunki panujące w bursach studenckich. **W bursach moskiewskich panuje ciasnota, brud, brak najniezbędniejszych rzeczy, jak krzeseł, brak wentylacji.** W bursie studentów szkoły technicznej w Leningradzie pościel zmieniana jest raz na dwa miesiące, gdyż w bursie tej mieszka 600 studentów i nie ma w niej pralni, wobec czego **bielizna prana jest w kuchni.**

Czystka w moskiewskim konserwatorium

„Prawda“ wzywa do przeprowadzenia czystki w moskiewskim konserwatorium państwowym, w którym stwierdzono fakty wrogiej działalności. Jako powód do ataku na konserwatorium moskiewskie posłużył fakt współpracy prof. Borysowskiego z niemieckim profesorem Altmanem. **Praca tych dwóch profesorów ukazała się w Niemczech** i była przychylnie przyjęta przez prasę niemiecką.

Pociągi pozostawia się w polu

Komisarz komunikacji ZSRR zwolnił ze stanowisk i oddał pod sąd za działalność antypaństwową 6 wyższych kierowników dyrekcji moskiewskiej kolei obwodowej. „Gudok“, omawiając w artykule wstępnym sytuację w kolejnictwie stwierdza, że praca kolei uległa ostatnio wyraźnemu pogorszeniu. Przekroczenie norm zużycia opału wynosi 64 proc., pociągi pozostawiane są w polu wskutek psucia się parowozów. Procent ładowania i wyładowywania wagonów znacznie spadł. Dziennik stwierdza, że wprowadzono do kolejnictwa wielu młodych kierowników, których trzeba uczyć i wychowywać.

—o—

Po nominacji Vansittarta

Anglia zaostrza zainteresowanie polityką międzynarodową

Długoletni podsekretarz stanu w angielskim ministerstwie spraw zagranicznych, sir Robert Vansittart, otrzymał z 1 stycznia b. r. inne stanowisko. Powierzono mu nowo utworzony urząd „głównego doradcy dyplomatycznego" ministra spraw zagranicznych. Zmianie towarzyszyło równoczesne nadanie sir Robertowi Vansittartowi wielkiego krzyża Orderu Łaźni. Komunikat urzędowy, w którym podano do wiadomości publicznej fakt utworzenia nowego specjalnego urzędu, brzmi m. in.:

„Pomijając międzynarodowe komplikacje, wynikające z wojny domowej w Hiszpanii i z konfliktu na Dalekim Wschodzie, którym musi się poświęcić baczną uwagę, — wymagają sprawy zagraniczne obecności ministrów lub stałych urzędników na konferencjach, w komisjach i na różnego rodzaju międzyresortowych naradach. Spodziewać się należy, że potrzebne odciążenie uzyska się najlepiej przez utworzenie nowego stanowiska. Przy jego tworzeniu posłużono się przykładem podobnych stanowisk w innych resortach. Zadania nowego urzędnika będą analogiczne do zadań tego rodzaju urzędników przy innych resortach. Zadania sir Vansittarta obejmują funkcje doradcy ministra spraw zagranicznych we wszystkich ważniejszych zagadnieniach z dziedziny polityki zagranicznej, a zarazem możliwość zastępowania ministra spraw zagranicznych przy wszelkich okolicznościach zarówno wewnątrz jak i zewnątrz kraju".

Powierzenie nowego stanowiska sir Robertowi Vansittartowi wywołało wielkie zainteresowanie zarówno w prasie angielskiej jak i w prasie kontynentu. Zadawano sobie pytanie: awans, czy degradacja? I, co ta zmiana przyniesie w polityce zagranicznej Anglii: zacieśnienie współpracy z Francją, czy też szukanie kontaktu z Berlinem lub Rzymem, albo z obu tymi członami dyktatorskiej osi?

Komentarze prasowe są bardzo niejednolite. I tak ci, którzy są przychylnie nastrojeni dla Vansittarta podnoszą wybitną jego indywidualność [i] doświadczenie w sprawach polityki zagranicz[ne]j, nabyte w czasie sprawowania stałego kiero[w]nictwa Foreign Office przy 5 z kolei ministrach [s]praw zagranicznych.

Vansittartowi przypisują dążenie do ścisłej współpracy z Francją i jak największego spotęgowania brytyjskich zbrojeń. Vansittart ma być przeciwnikiem osi Rzym—Berlin, a zwolennikiem współpracy Anglii z państwami wschodniej i południowo-wschodniej Europy.

„Times" uważa wybór Vansittarta na nowe stanowisko za oczywisty i naturalny i podkreśla przy tym, że nigdy dotąd polityka zagraniczna nie posiadała większego znaczenia dla istnienia i przyszłości W. Brytanii i nigdy dotąd polityka zagraniczna nie zajmowała tak dalece umysłów brytyjskich i nie wpływała w takim stopniu na codzienne interesy obywateli, jak obecnie. Już choćby samo zagadnienie dozbrojenia, z którym związana jest nowa nominacja, stanowi dowód — zaznacza pismo londyńskie — jak dalece świadomość znaczenia polityki zagranicznej przeniknęła naród brytyjski.

„Manchester Guardian" pisze, że sprawy zagraniczne nabrały większego znaczenia z chwilą, gdy równowaga w Europie zachodniej została zachwiana i gdy o położeniu w Europie znów decyduje głównie polityka równowagi sił. Dziennik podnosi, że ten stan rzeczy jak i rola Vansittarta narzuciły potrzebę uwolnienia go od pracy administracyjnej.

Praca ta — jak podnosi inny znowu dziennik „Yorkshire Post", zbliżony do min. spraw zagr. Edena — urosła do takich rozmiarów — że nie mógł on spokojnie zajmować się problemami polityki zagranicznej.

W komentarzach nieprzychylnych twierdzi się, że mianowanie Vansittarta doradcą dyplomatycznym oznacza usunięcie go od bezpośredniego wpływu na politykę zagraniczną. Usunięty z Foreign Office sir R. Vansittart będzie mógł w przyszłości spełniać tylko te funkcje, które mu powierzy każdorazowo minister. Dowodem niejednolitości oceny już nie tylko faktu powierzenia Vansittartowi nowego stanowiska, ale nawet i systemu, jaki on reprezentuje, niech będzie głos wybitnego publicysty angielskiego Roberta Della, który wprawdzie zgodny jest z innymi w przypisywaniu Vansittartowi polityki profrancuskiej, jednak twierdzi, że

POJMOWAŁ ON WSPÓŁPRACĘ Z FRANCJĄ ZBYT JEDNOSTRONNIE.

Sądził on, że to przede wszystkim Francja potrzebuje pomocy Anglii, a nie odwrotnie. Według Roberta Della Vansittart ma być zwolennikiem przymierza z najsilniejszym. Miał on w tym duchu oddziaływać na premiera Neville Chamberlaina i stać się w ten sposób rzecznikiem polityki filoniemieckiej, gdy natomiast minister Eden jest przeciwny takiej polityce. **Robert Dell twierdzi, że również wysłanie lorda Halifaxa do Niemiec wynikło z przesłanek polityki reprezentowanej przez Vansittarta.**

Wobec tej zmienności opinii zarówno co do systemu reprezentowanego przez Vansittarta jak i znaczenia jego nominacji, należy chyba ograniczyć się do oficjalnego komunikatu, przytoczonego na wstępie. Wynikałoby z niego, że skoro Vansittart ma być oficjalnym zastępcą ministra spraw zagranicznych, to wpływ jego na sprawy zagraniczne będzie niewątpliwie większy niż dotychczas.

Następcą sir Roberta Vansittarta na dotychczasowym jego stanowisku będzie sir Alexander Cadogan, b. ambasador brytyjski w Chinach i b. specjalny doradca rządu brytyjskiego w zakresie spraw Ligi Narodów. Od szeregu miesięcy współpracował on z Vansittartem i był przewidywany na jego następcę.

P. O.

Przegląd prasy

„Falangiści" wzywają „narodowców" do jedności

„Falanga", organ totalistycznej grupy O. N. R. kierowanej przez p. B. Piaseckiego, wzywa „narodowców" do zjednoczenia się w jednym obozie.

„Sumienie i zdrowy instynkt żołnierski — pisze — kazały nam odsunąć na bok stare. uznane przez ogół, autorytety ludzi, — nieraz bardzo czcigodnych i zasłużonych, ale niedołężnych i niezdolnych do kierowania wielkim, nowoczesnym ruchem politycznym".

Następnie ostro wzraca się przeciw Stron. Narodowemu za to, że „obelgami" traktuje „falangistów", — i przeciw drugiej grupie O. N. R. z dziennika „A. B. C." za to, że ta grupa nazywa „falangistów" aż „zdrajcami sprawy narodowej"; w końcu „Falanga" zwraca się do tych dwóch ugrupowań z takim apelem:

„Jeżeli istotnie chcecie Wielką Polskę budować przez jedność i zgodę narodową, to nie używajcie cementu z błota, obelg i oszczerstw. Taki cement nie łączy — ale rozdziela.

Odrzućcie czym prędzej wszelkie uprzedzenia i spory jałowe, a wówczas spotkamy się już wszyscy — i wy ze stronnictwa narodowego, i wy z „ABC" — razem, w jednym szeregu pod kierownictwem Bolesława Piaseckiego".

Niech więc Dmowski podda się Bolesławowi Piaseckiemu!

Japonia przeciw Europie

Wszystkie dzienniki zajmują się groźnymi zapowiedziami admirała Suetsugu przeciw rasie białej.

„W wywiadzie tym — pisze „Czas" — bez osłonek powiedziano, że Japonia dąży do hegemonii rasy żółtej (oczywiście pod przewodnictwem Japończyków) nad całym światem".

Jest to niebezpieczeństwo realne, jeśli się zważy słabość reakcji Chin i bezczynność Europy.

„Wypadki na Dalekim Wschodzie — pisze „Czas" — toczą się szybko. Na kierunek ich wpłynie nie tylko los wojennych działań Japonii, nie tylko reakcja Chin, nie tylko działalność bezpośrednio zainteresowanych państw. Na kierunek tych wypadków wpłynie w niemniejszej mierze sytuacja w samej Europie. Jeśli tutaj na miejscu potrafimy wznieść się ponad drobne animozje, jeśli potrafimy zrozumieć nasze wspólne europejskie interesy, to możemy stworzyć przeciwwagę imperializmu rasy żółtej, to możemy nie bać się japońskich pogróżek.

Od siebie dodajmy jedną uwagę... **Mussolini i Hitler musieli nie czuć się dobrze, gdy czytali pogróżki japońskiego admirała. Gdyż — bądź co bądź — zaliczają się do rasy białej, a przez sojusz wojskowy związali się z Japonią i pomagają jej w wojnie, która jest etapem na drodze do zlikwidowania prymatu rasy białej.**

Żydzi przeciw Rumunii

Prasa żydowska szaleje w stosunku do nowego rządu w Rumunii. Ale równocześnie musi się wycofywać ze zbyt pospiesznie zajętych pozycyj. — I tak „Nowy Dziennik", który przed paroma dniami ogłosił, że premier Goga będzie prowadził politykę w duchu Berlina, teraz w korespondencji z Pragi pisze:

„Pierwsza obawa: zerwanie Rumunii z dotychczasowymi sprzymierzeńcami — na razie — nie ziściła się".

Żydzi mają jeszcze jedną przykrość. Oto — pisze ten sam korespondent —

„pomimo potwierdzonej świeżo przyjaźni między Czechosłowacją a Rumunią, żydzi czesko-słowaccy nie będą mogli interweniować na korzyść braci swych rumuńskich za pośrednictwem własnego, demokratycznego rządu. Usiłowania w tym kierunku byłyby bezcelowe".

Ale to próbują interweniować — jak prasa donosi — za pośrednictwem Anglii i Francji... Nadto warto zwrócić uwagę na następujące doniesienie Żyd. Ag. Telegraficznej:

„Nowy Jork, 4. I. Przewodnictwo bezpartyjnej Ligi antynazistycznej w Ameryce wystosowało do premiera rumuńskiego Gogi pismo, które stwierdza m. in., że jeżeli nieludzkie pogróżki antysemickie staną się faktem, to ruch antynazistyczny w Ameryce wyciągnie z tego konsekwencje, jakie zastosował względem Niemiec nazistycznych. Liga antynazistyczna w Anglii i innych krajach zakomunikowała, że solidaryzuje się z powyższym oświadczeniem".

Jakież to już dawne czasy, kiedy kraj pani Lupescu był beniaminkiem żydostwa!

P. Kolanko będzie prezesem Z. N. P.?

„Słowo" wileńskie taką podaje relację rozmowy min. Świętosławskiego z radą przyboczną kuratora Maciszewskiego w Z. N. P.:

„Minister Świętosławski oświadczył w imieniu rządu, iż rząd, biorąc pod uwagę nastroje, panujące w ZNP., gotów jest zgodzić się na wybór dymisjonowanego zarządu z p. Kolanko na czele, jednakowoż pod tym warunkiem, iż wybór ten będzie miał charakter jedynie demonstracji. Wybrany bowiem zarząd zrezygnowałby bowiem z mandatów, a wówczas walny zjazd delegatów dokona ponownego wyboru władz. O ile ZNP nie przyjąłby powyższego rozwiązania sprawy, rząd, zdaniem ministra Świętosławskiego, byłby zmuszony do pójścia na bardzo stanowcze posunięcia.

Stanowisko ministra Świętosławskiego jest więc — dodaje „Słowo" — całkowitą kapitulacją wobec dymisjonowanego zarządu, gdyż nie ulega wątpliwości, że nawet wrazie złożenia mandatów przez dawny zarząd, nowowybrane władze będą całkowicie pod względem ideologicznym i personalnym odpowiadały właśnie tym kołom ZNP, z powodu których zachowania się i polityki był mianowany kurator".

Zaczekajmy jednak na walne zebranie Z. N. P.!

Uchwały Synodu Plenarnego

W uzupełnieniu wczoraj podanych uchwał Synodu Plenarnego dziś dajemy dalsze według tekstu dostarczonego przez K. A. P.

„IURA STOLAE".

Uchwała 40 brzmi: § 1. „Biskupi wydadzą w swoich diecezjach w przeciągu jednego roku zarządzenia, określające wysokość ofiar mszalnych, taks „iura stolae", zgodnie z postanowieniami kan. 1234". § 2. „Synody Prowincjonalne w przeciągu dwóch lat określą według kan. 1507 § 1. dla poszczególnej prowincji kościelnej wysokość taks za dobrowolne posługi duszpasterskie oraz wysokość taks przy udzielaniu Sakramentów, zwłaszcza małżeństwa i Sakramentaliów". § 3. „Konferencja Biskupów wyda dla całego obszaru Rzeczypospolitej zarządzenie w sprawie taks dla proboszczów za wystawienie dokumentów". § 4. „Ubogim należy świadczyć posługi bez wynagrodzenia".

OBOWIĄZKI ŚWIECKICH.

Uchwała 54. „§ 1. Synod Plenarny wzywa wiernych, aby, nie bacząc na względy ludzkie, odważnie wyznawali wiarę swoją w życiu prywatnym i publicznym, szczególnie wtedy, gdyby milczenie mogło oznaczać zaparcie się wiary, albo wywołać zgorszenie. § 2. Wierni powinni stale uzupełniać swą znajomość prawd wiary przez słuchanie słowa Bożego, przez czytanie Pisma świętego w wydaniach przez Kościół zatwierdzonych, książek i pism religijnych, przez uczestniczenie w wykładach o treści religijnej itp.".

Uchwała 55. „Wierni będą pielęgnowali i rozwijali w sobie nadprzyrodzone życie łaski przez uczestniczenie w Ofierze Mszy św., przyjmowanie Sakramentów świętych, przez modlitwę, rachunek sumienia i udział w misjach, rekolekcjach, uroczystościach kościelnych oraz innych pobożnych praktykach. § 2. W ubiorze, zabawach i rozmowach powinni przestrzegać zasad skromności chrześcijańskiej.

Uchwała 57. „§ 1. We wszystkich dziedzinach zbiorowego działania, jak w sferze kulturalnej, oświatowej, zawodowej i innych, katolicy powinni się łączyć w zrzeszeniach statutowo opartych na nauce Chrystusowej i pielęgnować w nich ducha i zasady katolickie. § 2. Ilekroć w zrzeszeniach pod względem wyznaniowym neutralnych istnieje dla wiernych niebezpieczeństwo osłabienia ducha religijnego, katolicy, zgodnie z poleceniem Stolicy Apostolskiej, powinni trzymać się od nich z dala. § 3. Nie godzi się należeć, popierać ani współpracować z sektami, z masonerią, z socjalistami ani z innymi organizacjami, zarówno jawnymi jak i tajnymi, które są wrogie Kościołowi i porządkowi społecznemu, albo szerzą zobojętnienie religijne. § 4. W szczególniejszy sposób Synod Plenarny wzywa katolików, by się pilnie strzegli komunizmu, stanowiącego najgroźniejszą zarazę współczesnego świata, i by wszelkimi sposobami zwalczali zarówno jego przebiegłą propagandę, jak i zgubne hasła burzenia religii, szerzenia nienawiści, niszczenia wszelkiego ładu społecznego.

Uchwała 58. Katolicy powinni się wystrzegać zażyłych stosunków z odstępcami od wiary i z tymi katolikami, którzy żyją w nielegalnym związku małżeńskim.

Uchwała 62. Obowiązkiem wiernych jest współpracować z duchowieństwem nad zachowaniem wiary i dobrych obyczajów. W tym celu katolicy: a) będą szerzyli zasady nauki katolickiej oraz przeciwdziałali przede wszystkim bezbożnictwu, wolnomyślicielstwu, obojętności religijnej, sekciarstwu, laicyzmowi, oraz walce z Kościołem i jego hierarchią; b) będą bronili przykładem, słowem i pismem etyki chrześcijańskiej, przeciwstawiając się bądź obniżaniu moralności w prywatnym i publicznym życiu, bądź propagandzie etyki sprzecznej z prawem Bożym, oraz zwalczając niemoralność w literaturze, teatrze, kinematografie i radio; c) będą bronili nierozerwalności małżeństwa, czystości pożycia małżeńskiego i świętości rodziny a przeciwstawiać się zasadom przeciwnym i zgubnym dla rodziny, zwłaszcza błędnym pojęciom o małżeństwie, propagandzie eugeniki zarażonej materializmem, niemoralnemu ograniczaniu potomstwa oraz teoriom lub ustawom, broniącym lub dopuszczającym spędzanie płodu; d) będą popierali według zasad katolickich akcję, zwalczającą nadużywanie alkoholu i narkotyków.

Uchwała 63. Synod Plenarny wzywa katolików, aby, pamiętając o potrzebach materialnych Kościoła, według zarządzeń Biskupa przyczyniali się składkami do kosztów wznoszenia i utrzymywania świątyń, budynków kościelnych i cmentarzy, oraz do wydatków na nabożeństwa i na utrzymanie duchowieństwa i służby kościelnej".

AKCJA KATOLICKA.

Rozdział V. Uchwała 64: „Akcja Katolicka, idąc za wskazaniami Stolicy św. zależy pod względem ogólnego ustroju, zasadniczych programów i sposobu działania od Konferencji Biskupów, a w działalności diecezjalnej od Biskupa".

„Zrzeszenia, należące do Akcji Katolickiej, mają dbać o urabianie w swych członkach ducha religijnego i apostolskiego" (uchw. 66. § 1). „Pomocnicze organizacje Akcji Katolickiej współpracują z jej władzami według zarządzeń Konferencji Biskupów" (uchw. 66 § 2). „Na stanowiska kierownicze w Akcji Katolickiej należy powoływać świeckich odpowiednio przygotowanych, odznaczających się wzorowym życiem i nie zajmujących kierowniczych stanowisk w stronnictwach politycznych" (uchw. 67). „Synod Plenarny wzywa wiernych, aby wstępowali w szeregi organizacji Akcji Katolickiej..." (uchwała 68). „Nauczyciele religii obowiązani są krzewić ducha apostolskiego w swych uczniach, przygotowując ich do czynnego udziału w zrzeszeniach Akcji Katolickiej" (uchw. 69 § 2.).

PISMA KATOLICKIE.

Dalej idą — przytoczone wczoraj przez nas — uchwały dotyczące życia społecznego i państwowego (uchwały 70—75). Następnie idą uchwały o pismach katolickich. Uchwała 76 brzmi:

„§ 1. Z uwagi na doniosłe znaczenie prasy w kształtowaniu zasad życia, Synod Plenarny wzywa: a) pisarzy i dziennikarzy, aby oddawali swe zdolności na służbę Królestwa Bożego; b) duchowieństwo i katolików świeckich do popierania i szerzenia dobrych książek, dzienników i pism, wydawanych w duchu katolickim. § 2. Poszczególni Biskupi dążyć będą do utworzenia w swych diecezjach funduszu prasowego celem popierania i rozpowszechniania wydawnictw katolickich.

Uchwała 77. § 1. Wierni nie powinni się uchylać od prenumerowania i czytywania katolickiej prasy codziennej i periodycznej, zwłaszcza zaś pism diecezjalnych i wydawanych przez Akcję Katolicką. § 2. Wierni niech starannie unikają nabywania książek i pism wrogich Bogu, Wierze i Kościołowi, lub głoszących i szerzących zasady przeciwne etyce katolickiej albo pornografię.

Uchwała 78. Przy każdym kościele parafialnym należy urządzić sprzedaż książek i pism duchem katolickim owianych. Uchwała 79. Dążyć należy do tego, aby w każdej parafii istniały kościelne, lub inne katolickie biblioteki i czytelnie. Duchowieństwo i wierni otoczą je staranną opieką".

SAKRAMENTA I KULT.

W rozdziale IX (O Sakramentach świętych) m. in. powiedziano: „Synod Plenarny gani i potępia małżeństwa, które katolicy ośmielają się zawierać z pogwałceniem przepisów Kościoła, jako też rozwiązywanie małżeństw katolickich przez sądy świeckie i sądy innych wyznań" (uchw. 94).

* * *

W rozdziale X uchwała 99 § 3 brzmi: „Sztandary, nie mające emblematów religijnych, święcić wolno jedynie za zgodą Biskupa". Uchwała zaś 100 głosi: „Nie wolno poświęcać gruntów instytucyj itp., jeżeli do spełnienia tego aktu zaproszeni zostali także duchowni akatolicy. — W wypadkach wątpliwych należy zwrócić się do Biskupa" (§ 1). „Nie wolno poświęcać pomników i tablic nie mających charakteru religijnego".

* * *

W rozdziale XI „O miejscach świętych": „Osoby nieprzyzwoicie ubrane nie mają wstępu do kościoła ani na nabożeństwa poza kościołem" (uchw. 102 § 2). „Do orszaku pogrzebowego nie wolno dopuszczać oficjalnych przedstawicieli stowarzyszeń potępionych przez Kościół, ani sztandarów lub emblematów tych stowarzyszeń" (uchw. 109).

* * *

Rozdział XII mówi „O czci Boga i Świętych". Uchwała 114 § 1. „W całym życiu Rzeczypospolitej powinna się skuteczniej zaznaczać cześć dla naszych Patronów niebieskich, Świętych i błogosławionych". Uchwała 115. „Należy baczyć, aby przy urządzaniu i odbywaniu pobożnych pielgrzymek nie wkradły się nadużycia i niewłaściwości, oraz aby pielgrzymki nie zatracały charakteru religijnego".

SZKOŁA I WYCHOWANIE.

Ważne mają znaczenie uchwały zawarte w rozdziale XIII „O posłannictwie nauczycielskim Kościoła", mianowicie:

„Uchwała 119 § 1. „Synod Plenarny przypomina rodzicom, że pierwszą szkołą religii dla dziecka jest rodzina. Dlatego wymaga od rodziców, aby w duszach dzieci od najmłodszych lat budzili wiarę w Boga, uczyli je pacierza i podstawowych prawd chrześcijańskich, oraz dawali dzieciom przykład życia chrześcijańskiego. § 2. W miarę zaś, jak młodzież wzrasta, rodzice powinni ustawicznie uzupełniać jej katolickie wykształcenie i wychowanie, dbając pilnie o to, aby młodzież zdobywała gruntowną znajomość prawd wiary, zaprawiała je we właściwych praktykach religijnych i kierowała się w życiu zasadami katolickimi, uszlachetniając swój charakter prawdziwą cnotą chrześcijańską".

Uchwała 120 § 2. „Nauki religii udzielać należy zgodnie z programami zatwierdzonymi przez Konferencję Biskupów i z podręczników przez nią zaaprobowanych. § 3. Z nauką Wiary łączą się w szkole ustalone praktyki religijne. § 4. Stowarzyszenia religijne młodzieży szkolnej pozostają pod kierownictwem właściwego proboszcza lub kapłana nauczającego religii".

Uchwała 121. „Dla podniesienia poziomu nauki religii w szkołach starać się mają Biskupi, aby oprócz katedr pedagogii i katechetyki na wydziałach teologicznych i w seminariach diecezjalnych urządzano osobne kursy, w których powinni brać udział nauczyciele religii, zarówno duchowni jak świeccy.

Uchwała 122. Na mocy prawa przyrodzonego i uroczystych orzeczeń papieskich a zwłaszcza na mocy encyklik o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży, rodzice katoliccy powinni się domagać, aby ich dzieci kształciły się w katolickich szkołach wyznaniowych. Zanim szkoły wyznaniowe utworzone zostaną, Synod Plenarny nalega, aby wierni z prawa i obowiązku domagali się, by nauczanie w obecnym ustroju szkolnym odpowiadało w całości zasadom nauki katolickiej i *aby młodzieży nie narażano na szkody religijne i moralne przez niestosowną koedukację, przez łączenie młodzieży katolickiej z żydowską i przez powierzanie wychowania młodzieży katolickiej nauczycielom innowierców*".

Rozdział XIV traktuje „O majątkowych sprawach kościelnych". M. in. Uchwała 145 § 1. głosi: „Synod Plenarny wzywa Biskupów, aby w archiwach i muzeach diecezjalnych przechowywali książki, dokumenty oraz inne przedmioty zabytkowe, które pozostawione po parafiach łatwo mogłyby być narażone na uszkodzenie lub zniszczenie".

Migawki

Powróci, czy nie powróci?

Wczoraj przypomniałem sobie, że my, Polacy, posiadamy „polski" balet reprezentacyjny, a przypomniałem sobie dlatego, że PAT podała, że polski balet reprezentacyjny po „sukcesach w Paryżu i Londynie" powrócił do Francji na odpoczynek.

Kolega zapytał mnie dlaczego „polski" balet powraca odpoczywać do Francji. Dlaczego?

Czy ja wiem? Może to idzie po linii interesów polskiego baletu? Oczywiście ładniej by wyglądało, gdyby polski balet „pracował" za granicą, a „odpoczywał" w kraju, ale — skoro już o tym mówimy, co by ładniej wyglądało — to jeszcze ładniej by brzmiało, gdyby polski balet „zarabiał" za granicą, a „wydawał" w kraju.

Nie wiem jednak co by powiedziała na to nasza „propaganda"? Kto to widział wydawać pieniądze w kraju? To wszyscy potrafią. Wydawać za granicą — choćby z uwagi na utrudnienia dewizowe — jest „sztuką".

Taką „sztuką" dla „sztuki".

Mój kolega wyraził wątpliwość, czy ten polski balet, kiedy rozsmakuje się w zagranicznych podróżach, w ogóle powróci do kraju?

To rzeczywiście jest pytanie. Powróci, czy nie powróci?

Powiedziałem mu na ucho, że jeżeli braknie temu baletowi „floty" — a nic nie jest wieczne, nawet subsydia — to może ten balet zawinie do Polski.

Ja osobiście nie tęsknię za tym baletem. Ciągle mam takie wrażenie, że jest on o tyle polski, że podróżuje za polskie pieniądze. A to jest strasznie i mało i... strasznie dużo. PEER

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Wiadomości sportowe

Czwarty dzień turnieju w Krynicy

F. T. C. — ROTWEIS 0:0.

W czwartym dniu międzynarodowego turnieju o mistrzostwo Krynicy — odbyły się dwa spotkania — oba o wyniku remisowym.

W pierwszym meczu grały drużyny Ferencvares (Budapeszt) i Rotweis (Berlin), uzyskując wynik 0:0. Gra mało ciekawa, gdyż żadna z drużyn nie prowadziła gry otwartej. Węgrzy wystąpili bez swego najlepszego gracza Sappleforda i przez cały czas meczu bronili się, chcąc utrzymać wynik remisowy, który zapewni im prawdopodobnie mistrzostwo. U Węgrów doskonałym był Hirczak w bramce oraz Fenessy i Gosztanji. Niemcy mieli najlepszego zawodnika kanadyjczyka Mc Quade oraz Waltera. Cały szereg sytuacyj podbramkowych został zaprzepaszczony przez obie drużyny, szczególnie przez Niemcy, dla których dogodne sytuacje stwarzał Mc Quade. Naogół mecz ten, mimo, że grały czołowe drużyny, wypadł o wiele mniej ciekawie niż następujące po nim spotkanie drużyn krajowych.

WARSZAWIANKA — CRACOVIA 1:1.

W drugim meczu Warszawianka zagrała wspaniale, remisując z mistrzem Polski Cracovią 1:1 (0:1, 1:0, 0:0). Bramkę dla Warszawianki zdobył najlepszy jej gracz Andrzejewski po kombinacji z Burdą. Dla Cracovii padła samobójcza bramka ze strzału obrońcy Warszawianki. Warszawianka grała kombinacyjnie i bardzo szybko. Poza zdobywcą bramki wyróżnili się Dolecki i Burda, którzy przeprowadzili szereg niebezpiecznych akcyj. Cracovia grała bardziej wypadami, w czym celował Kowalski — najlepszy obok Kanadyjczyków napastnik w turnieju oraz Marchewczyk. Brak Wołkowskiego odbił się znacznie na grze Cracovii.

Na turnieju było około tysiąca widzów, temperatura wynosiła — 25 st., tak że wielu zawodników jest przeziębionych.

Po czterech dniach stan turnieju jest następujący:

	gier	pkt.	st. br.
1) Ferencvaros (Budap.)	3	5	4:0
2) Warszawianka	3	5	6:2
3) Rotweis (Berlin)	3	3	3:2
4) Cracovia	3	3	2:2
5) K. T. H.	2	0	2:5
6) Jaworzyna	2	0	0:6

POLSKA — IRLANDIA 22 MAJA.

Polski Związek Piłki nożnej otrzymał we wtorek od Związku Irlandzkiego potwierdzenie terminu 22 maja na mecz Polska — Irlandia w Warszawie. — Mecz ten dojdzie w powyższym terminie ostatecznie do skutku.

Drużyna irlandzka grać będzie po drodze do Warszawy w dniu 18 maja w Pradze z Czechosłowacją.

POLUS PRZECHODZI NA ZAWODOSTWO.

Znany pięściarz Warszawianki, Polus, mistrz Europy w wadze piórkowej otrzymał ostatnio z Argentyny propozycję przejścia na profesjonalizm.

Polus zamierza podobno po ukończeniu służby wojskowej istotnie porzucić szeregi amatorskie.

Groźba rozszerzenia się pryszczycy w Polsce

Począwszy od października 1933 r., Polska wolna była od pryszczycy, niebezpieczeństwo jednak zarażenia kraju istniało od granicy południowej i zachodniej szczególnie zaś ze strony Niemiec, gdzie od szeregu lat istnieje pryszczyca o słabszym lub silniejszym nasileniu. Przypadki jej zdarzały się przeważnie w północno-zachodnich Niemczech, dając pojedyncze przerzuty w kierunku wschodnim, mniej więcej od okolic Szczecina. Pryszczyca w Niemczech miała przebieg łagodny i była z powodzeniem zwalczana przez tamtejsze władze.

W lutym ub. roku zdarzył się pierwszy wypadek pryszczycy po stronie niemieckiej w pobliżu naszej granicy, w sąsiedztwie powiatów Kępno i Wieluń. Natychmiast zostały przedsięwzięte wszystkie środki celem niedopuszczenia przeniknięcia pryszczycy do nas: bardzo surowe rygory weterynaryjne, ograniczenie ruchu zwierząt i obrotu zwierzętami, jak również badanie lekarsko-weterynaryjne zarządzone zostały w obrębie zagrożonych powiatów. Kiedy niebezpieczeństwo minęło, rygory zostały złagodzone. W lipcu ub. roku w tej samej okolicy nastąpił drugi wypadek pryszczycy w pobliżu naszej granicy i znowu zastosowano ostre środki zapobiegawcze. Od lipca do listopada nie było wypadków pryszczycy w pobliżu naszej granicy, dopiero w końcu listopada zanotowano w tej samej okolicy dalsze przypadki. Jednocześnie w całych Niemczech zaznaczył się ogromny wzrost pryszczycy, gdyż kraj ten w drugiej połowie ub. roku uległ bardzo silnemu zarażeniu ze strony Francji, w której pryszczyca — dzięki nieopatrznemu zezwoleniu na przywóz owiec z kolonii północno-afrykańskich, gdzie panowała pryszczyca — przyjęła zastraszające rozmiary.

W ten sposób w Niemczech w obecnej chwili panują jak gdyby dwie pryszczyce: jedna dawniejsza, w formie łagodnej i ta właśnie istniała do grudnia w bliskości naszego pogranicza, oraz bardzo ostra i złośliwa jej postać, która od zachodu Niemiec posuwa się stopniowo ku wschodowi. Ta właśnie postać pryszczycy zdołała się przedostać do regencji opolskiej, dzięki czemu został zapowietrzony szereg powiatów niemieckich wzdłuż granicy czeskiej, a w następstwie nastąpiło zapowietrzenie Czechosłowacji w rejonie Opawy.

Jakkolwiek więc dotychczas na naszym pograniczu mamy do czynienia z łagodną postacią pryszczycy, jednak możemy być narażeni na przerzut pryszczycy złośliwej pochodzenia francuskiego.

Dzięki surowym rygorom weterynaryjnym udało się nie dopuścić pryszczycy w granice Polski aż do dnia 28 grudnia, kiedy stwierdzono przypadek pryszczycy w osadzie Krzyżowniki powiatu Kępno na granicy niemieckiej. Pryszczyca w Krzyżownikach ma przebieg łagodny, przedsięwzięte zostały wszystkie środki celem niedopuszczenia rozszerzenia się jej dalej.

Obecnie stosowane są następujące środki zapobiegawcze: okręg, zagrożony pryszczycą od lutego ub. roku w powiatach Kępno i Wieluń, rozszerzono w początku grudnia ub. roku na całą granicę niemiecką wraz z Prusami Wschodnimi. Nadzór nad obrotem zwierzętami w postaci badania zwierząt racicowych przy załadowaniu i wyładowaniu na stacjach kolejowych i przystaniach wodnych, istniejący od lutego ub. r. na terenie województw: poznańskiego, łódzkiego, śląskiego, częściowo kieleckiego i krakowskiego, został w połowie grudnia rozszerzony na województwa pomorskie, warszawskie i białostockie. Na terenie całego kraju istnieje obowiązek badania zwierząt, pochodzących z tych obszarów przy wyładowaniu. Na południowym pograniczu województwa stanisławowskiego i krakowskiego istnieje od szeregu lat kordon lekarsko-weterynaryjny i nadzór nad zwierzętami na pastwiskach górskich. Poza tym zwiększony został nadzór nad targami zwierząt, przetargami, pokazami itp. Ze względu na pryszczycę, panującą na zachodzie Europy, zakazane zostało już w październiku wprowadzanie do Polski żywych zwierząt racicowych ze wszystkich krajów, gdzie istnieje pryszczyca.

O ile ze strony samej ludności nie nastąpi ścisła współpraca z czynnikami rządowymi, pomimo przedsięwziętych środków zapobiegawczych może grozić rozszerzenie się pryszczycy w Polsce, zwłaszcza na wiosnę, tym bardziej, że tej choroby nie było u nas już kilka lat i bydło stało się wrażliwsze na zarazek. Współdziałanie ludności rolniczej i ścisłe wykonywanie zarządzeń władz, szybkie zawiadamianie o pojawieniu się pryszczycy w zagrodzie itp., przyczyni się do zwalczenia w zarodku tej klęski.

Ograniczenia dewizowe w Brazylii

W dniu 24 grudnia 1937 r. wydany został dekret prezydenta Brazylii o wprowadzeniu ograniczeń dewizowych. W ten sposób więc potwierdzone zostały pogłoski, jakie rozeszły się już w kołach gospodarczych Brazylii w ciągu ub. tygodni.

Dekret wprowadzający kontrolę dewiz opiera się na następujących zasadach: do kupna dewiz z eksportu oraz przekazów z zagranicy został uprawniony tylko państwowy Banco de Brasil, który uzyskane w ten sposób dewizy będzie użytkował na następujące płatności za granicą: 1) państwowe płatności Brazylii, 2) import towarów i koszt frachtów eksportowych, 3) płatności koncesjonowanych przedsiębiorstw użyteczności publicznej, 4) dywidendy i zyski kapitałów zagranicznych w Brazylii, wszelkie inne przekazy.

Sfery handlowe nie wyrażają obaw co do utrudniem importowych do Brazylii w związku z wprowadzeniem reglamentacji dewizowej, natomiast liczą się z możliwym brakiem dewiz na pokrywanie importu w zależności od zapasów Banco de Brasil, oraz wysokości zapotrzebowania urzędów państwowych, uwzględnianych w pierwszym rzędzie.

Radio

NABOŻEŃSTWO Z KATEDRY ORMIAŃSKIEJ. — Dnia 6 stycznia o godzinie 9.00 rozgłośnie Polskiego Radia transmitują uroczyste nabożeństwo z Katedry Ormiańskiej we Lwowie, w czasie którego kazanie wygłosi ks. Arcybiskup dr Józef Teodorowicz. Nabożeństwo poprzedzi reportaż ks. kan. Michała Rękasa.

PO RAZ PIERWSZY PRZEZ RADIO — OPERETKA STRAUSSA „FANNY ELSSLER“. Dnia 6 stycznia o godzinie 20.00 nadaje P. Radio operetkę Jana Straussa p. t.: „Fanny Elssler“ w wykonaniu Małej Orkiestry Polskiego Radia pod dyrekcją Z. Górzyńskiego oraz solistów. „Fanny Elssler“ była w stuleciu ubiegłym słynną na cały świat tancerką, uwielbianą w Europie, w Ameryce nazwaną „królową Fanny I“, przez oxfordzki uniwersytet mianowaną „doktorem sztuki tanecznej“. — Jedną nóżką tańcząc, drugą stojąc w polityce, odgrywała ważną rolę w dyplomacji austriacko-francuskiej. — Dzieje ten tancerki użył Jan Strauss jako temat do swej operetki p. t.: „Tancerka Fanny Elssler“, łącząc prawdę historyczną ze swobodą poetycką.

KONKURS ZIMOWY POLSKIEGO RADIA TRWA. P. Radio ogłosiło Wielki Konkurs Zimowy dla swych abonentów. Konkurs ten przewiduje zdobycie wielu cennych nagród, wśród których największą atrakcją jest samochód, już trzeci z kolei, jaki Polskie Radio ofiarowuje uczestnikom konkursów. Poza tym wśród nagród znajdują się podróże zamorskie i lotnicze, odbiorniki, radiowe itp. Wielki Konkurs Zimowy P. Radia, który trwa od 1 grudnia 1937 r. do dnia 7 marca 1938 dostępny jest dla wszystkich abonentów P. Radia. — Konkurs ten polega na trawnym ustaleniu, w jakiej kolejności trzej speakerzy stołeczni, pp: Tad. Bocheński, J. Opieński i Zb. Świętochowski, będą zapowiadali w jednej z trzech audycyj konkursowych. Wyjaśnić należy, że do uczestnictwa w Konkursie wystarcza nadesłanie odpowiedzi, dotyczącej jednej audycji konkursowej. Jednak każdy uczestnik konkursu może nadesłać odpowiedzi dotyczące, dwóch lub wszystkich audycyj konkursowych, dzięki czemu powiększy swoje szanse. Pierwsza audycja konkursowa nadana została w grudniu, następna zapowiedziana jest na dzień 17 stycznia na godz. 14.40. — W audycji p. Bocheński, Opieński i Świętochowski będą zapowiadali w różnej kolejności. Odpowiedzi konkursowe należy wypisać na specjalnych kuponach, które zamieszcza tygodnik „Antena“.

KONCERT KOLĘD POLSKICH NA JASNYM BRZEGU. Dnia 7 stycznia o godzinie 22.30 Radio-Mediterranée (fala 235 m) nadawać będzie koncert kolęd polskich, w czasie którego znana pianistka p. Regamey-Czechowicz wykona wiązankę kolęd w układzie Kamieńskiego.

Programy stacyj radjowych:

PIĄTEK, DNIA 7 STYCZNIA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: — Godz. 6.15 Pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 „Jak pan burmistrz zadziwił swych obywateli“ — pogadanka dla dzieci; 16.00 Rozmowa z chorymi; 16.15 Kolędy w wyk. Warszawskiego Chóru Cecyliańskiego; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 Kooperatystka polska — felieton; 17.15 Polskie utwory kameralne; 17.50 Przegląd wydawnictw; 18.00 Komunikat śniegowy; 18.10 Program na jutro; — 18.15 Orkiestra rozrywkowa; 18.35 Audycja dla wsi; — 19.00 Słuchowisko „Tyberiusz“; 19.35 Orkiestra rozrywkowa; 19.55 Pogadanka aktualna; 20.05 Koncert symfoniczny; w przerwie ok. godz. 21.00 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Programy lokalne.

Kraków, godz. 13.45 Koncert rozrywkowy; — 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15,25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Koncert orkiestry rozrywkowej; 18.55 Odczytanie prgramu na dzień następny; 23.00 Muzyka taneczna z płyt.

Lwów godz. 9.30 Nabożeństwo z Cerkwi Wołoskiej; 13.45 Pogadanka społeczna; 13.50 Muzyka lekka z płyt; 14.30 Muzyka kameralna z płyt; 14.55 Giełda lwowska; 15.00 Odcinek Gawędy regionalnej; 15.10 Muzyka polska z płyt; 15.20 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.10 Informator turystyczny; 18.15 „Ukraińskie kolędy“; — w wyk. chóru; 18.50 Wiadomości sportowe lokalne; 18.55 Program na jutro; 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice, godz. 13.00 Koncert życzeń, 13.15 Muzyka twaneczna z płyt; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Muzyka taneczna z płyt; 18.10 Wiadomości sportowe; 18.15 Koncert orkiestry wojskowej; 18.40 Poradnik sportowy; 18.45 „Krwawe zwiastuny powstania styczniowego“ — odczyt; 18.55 Program na jutro; 23.00 Muzyka taneczna.

Programy zagraniczne: godz. 16.00 Mediolan Recital fortepianowy; 18.20 Budapeszt „Walkiria“ — opera; — 19.10 Radio Romania „Śpiewacy norymberscy“ — opera; 20.15 Beromuenster Recital fortepianowy; 21.30 Strasburg „Fryderyka“ — operetka; 21.00 Rzym Koncert symfoniczny; 22.20 Droitwich Koncert muzyki współczesnej; 24.00 Radio Paris Koncert nocny.

Trzy nakazy płatnicze po 1 groszu

Wydział powiatowy w Rohatynie (woj. stanisławowskie) doręczył trzem tamtejszym kupcom nakazy płatnicze na dodatek do podatku drogowego za r. 1937 w wysokości 1 grosza (dosłownie: jednego grosza).

Należy sobie wyobrazić zdziwienie kupców, którzy zjawili się natychmiast, celem uregulowania podatku. Nie przyjęto go jednak, gdyż manipulacja, związana z przyjęciem jednego grosza, kosztowałaby zbyt dużo. Wpłatę odroczono do roku następnego. Okazało się, że nakazy wysłane zostały wskutek przeoczenia.

Ceny giełdowe zboża i mąki

Na giełdzie zbożowo-towarowej notowano w dniu 5 stycznia 1938 r. następujące ceny:

ZBOŻA

Pszenica 80 proc. ziarn. szklist.	30.75—31.25
Pszenica jednolita dworska czerw.	29.00— 29.25
Pszenica dworska biała	29.00—29.25
Pszenica zbierana	28.25—28.50
Żyto jednolite	23.60—23.85
Żyto zbierane	23.20—23.40
Owies jednolity dworski	21.50—22.00
Owies zbierany targowy	19.75—20.25
Owies zadeszczony	18.75—19.25.
Jęczmień jednolity (dworski)	21.00—22.50
Jęczmień przemiałowy	19.00—19.50
Jęczmień pastewny	18.25—18.50

PRZETWORY MŁYNARSKIE

Mąka pszenna

Mąka pszen. gat. I. wyciąg 0-30 proc.	45.50—47.00
Mąka pszen. gat. I. wyciąg 0-50 proc.	44.00—44.50
Mąka pszen. gat. IA wyciąg 0-65 proc.	40.50— 41.50
Mąka pastewna	17.00—17.50
Mąka razowa	33.00—33.50

Mąka żytnia okręgu krakowskiego

Mąka żytnia gat. I. st. wym. 0-50 proc.	34.00—34.25
Mąka żytnia gat. I. st. wym. 0-65 proc.	33.00—33.25
Mąka razowa	26.75—27.00

Mąka żytnia okręgu poznańskiego.

Mąka żytnia gat. I. st. wym. 0-50 proc.	34.50—35.00
Mąka żytnia gat. I st. wym. 0-65 proc.	33.50—34.00

Ceny innych artykułów bez zmiany.

Tendencja ożywiona, podaż mała, dowozy lokalne małe.

Kronika krakowska

STYCZEŃ.

6. Czwartek. Trzech Króli. Wschód słońca o godzinie 7 minut 22, zachód o godzinie 15 minut 38. Długość dnia 8 godzin 16 minut.

—o—o—o—

DZIESIĘCIOLECIE AEROKLUBU KRAKOWSKIEGO. Dnia 22 stycznia b. r. Aeroklub Krakowski będzie obchodził dziesięciolecie swego istnienia. — Obecnie opracowywany jest program uroczystości. Aeroklub Krakowski powstał jako drugi klub lotniczy w Polsce, w 3 miesiące po założeniu pierwszego klubu lotniczego w Warszawie, jako Aeroklub Akademicki, zorganizowany przez kpt. pil. dr Halewskiego Tadeusza. Aeroklub Krakowski rozwinął przede wszystkim wybitną działalność w kierunku rozwoju sportu lotniczego i turystyki lotniczej, organizując pierwsze w Polsce zawody lotnicze międzyklubowe, następnie prowadząc intensywną akcję wyszkoleniową i propagandową lotnictwa dla L. O. P. P. i celów Obrony Państwa.

PRZYJMOWANIE KANDYDATÓW DO PAŃSTWOWEJ SZKOŁY TELETECHNICZNEJ W WARSZAWIE. Państwowa Szkoła Teletechniczna w Warszawie, rozpoczęła przyjmowanie kandydatów na dwuletni kurs równoległy, który zacznie się w lutym 1938 r. Kandydaci winni posiadać świadectwa ukończenia przynajmniej 6 klas szkoły średniej z prawami szkół państwowych i uregulowany stosunek do służby wojskowej, oraz nieprzekroczone 30 lat życia. Nauka trwa w szkole 2 lata. Termin składania podań upływa dnia 31 stycznia 1938 r. Podania z dołączeniem: a) metryki urodzenia, b) świadectwa szkolnego w oryginale, c) własnoręcznie sporządzonego wyciągu z książeczki wojskowej, d) 3 fotografii, e) świadectwa moralności, f) świadectwa lekarskiego o przydatności do służby państwowej, g) życiorysu, kierować należy bezpośrednio do Dyrekcji Państwowej Szkoły Teletechnicznej w Warszawie, ul. Nowogrodzka 45.

SPĘD KONI NA TARGU W KRAKOWIE przy ul. Zabłocie w dniu 4 stycznia br. Ogółem spędzono 194 koni i płacono za konie pociągowe ciężkie od 400 do 600 zł, konie lekkie od 150 do 400 zł, konie rzeźne od 30 do 120 zł. Ze spędzonych koni sprzedano: na wywóz za granicę kraju 6, na rzeź miejscową 15. Ceny nieco niższe niż targu poprzedniego, popyt mocny, tendencja mocna.

NAGŁE ZASŁABNIĘCIE NA DWORCU KOLEJOWYM. We wtorek wezwano pogotowie ratunkowe do Piotra Wiśniowskiego, który nagle zasłabł na dworcu kolejowym w Krakowie. Wiśniowskiego przewieziono do szpitala św. Łazarza.

POTRĄCENIE PRZEZ SAMOCHÓD. W ubiegły wtorek na skrzyżowaniu ulic Zielnej i Szwedzkiej, potrącony został przez samochód Zakładu Czyszczenia Miasta Wilhelm Dukat, zam. przy ul. Bzowej 7. Dukat doznał ogólnej kontuzji.

KRADZIEŻ Z NIEZAMKNIĘTEGO PRZEDPOKOJU. We wtorek o godz. 21 skradziono z niezamkniętego przedpokoju dwa płaszcze wartości 250 zł. na szkodę Jadwigi Nowickiej (ul. Radziwiłłowska 1. 27).

ARESZTOWANIA. Franciszka Pałczyńska lat 31, została aresztowana za kradzież biżuterii, srebra stołowego i 400 zł gotówki, łącznej wartości 3.000 zł, na szkodę służbodawcy Markusa Babbija, zamieszkałego przy ul. Oskara Kolberga 1. 10.

—o—

Komunikaty

ADORACJA NAJŚW. SAKRAMENTU. Dnia 7-go stycznia, w pierwszy piątek miesiąca, odbędzie się całodzienna Adoracja Najświętszego Sakramentu w kościele św. Barbary.

ZBIÓRKA NA PRZYTULISKO UBOGICH w Krakowie, ul. Krakowska 47, wyniosła 4.504.82 zł. Cały dochód użyto na utrzymanie ubogich i dzieci będących w Przytulisku.

PRZEDKONGRESOWE OGÓLNE ZEBRANIE PRACOWNIKÓW. Okręgowa Komisja Porozumiewawcza Związków Pracowniczych i Międzyzwiązkowych, Przedsiębiorstw Państwowych i Prywatnych, przedsiębiorstw państwowych i prywatnych w Krakowie, zwołuje na czwartek dnia 6 stycznia 1938 r. o godzinie 10.30 przed południem do sali Sokoła przy ul. Piłsudskiego 1. 27, Przedkongresowe Ogólne Zebranie pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, na którym uchwalone zostaną dezyderaty świata pracy na Kongres Związków Pracowniczych, zwołany przez Centralną Komisję Porozumiewawczą Związków Pracowniczych w Warszawie. Wstęp na salę za okazaniem legitymacji służbowej.

—o—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE:

TEATR M.: Czwartek 6. I. po poł. 3.30 „Profesja pani Warren“; wiecz. „Gałązka rozmarynu“.
TEATR M.: Piątek 7. I. „Gałązka rozmarynu“.
TEATR M.: Sobota 8. I. „Gałązka rozmarynu“.
ADRIA: Skłamałam. (Smosarska i Bodo).
APOLLO: Statek niewolników.
BAGATELA: na ekranie „Variete“ (Annabela) na scenie rewia „Z nowym rokiem“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od wtorku 3 do czwartku 6 stycznia 1938 r. włącznie „30 karatów szczęścia“. A. Dymsza.
PROMIEŃ: „Cyganeria“ z Janem Kiepurą i Martą Eggert.
STELLA: Znachor (film polski).
SZTUKA: Zabronione szczęście.
ŚWIT: Ułan Księcia Józefa.
UCIECHA: „Książę i żebrak“.
WANDA: „Ich stu i ona jedna“. W gł. rol. Deanna Durbin.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w czwartek po południu o godz. 3.30 świetna sztuka G. B. Shaw'a „Profesja pani Warren“ w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza z Ł. Suchecką, J. Wernicz, K. Fabisiakiem, J. Kaliszewskim, W. Macherskim, R. Wrońskim.

Dziś wieczorem, jutro w piątek i w sobotę Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu“ w opracowaniu scenicznym autora. W sztuce udział biorą: H. Bielska, A. Klońska J. Korecka, W. Niedziałkowska, T. Suchecka, A. Walewska, T. Białkowski, W. Biegański, T. Burnatowicz, S. Czajkowski, K. Fabisiak, J. Kaliszewski, T. Kondrat, W. Kolwas, W. Macherski, Z. Modzelewski, W. Nowakowski, K. Opaliński, L. Ruszkowski, K. Szubert, R. Wroński i in.

„TRUBADUR“ Z DINU BADESCU — ADĄ SARI — S. TASSIANEM.

Niezwykłe zainteresowanie wzbudził zapowiedziany na poniedziałek 10 bm. występ dwóch europejskiej miary śpiewaków, artystów król. opery w Bukareszcie w operze Verdi'ego „Trubadur“. Znakomity tenor Dinu Badescu, który swą słynną arię w III. akcie powtarzać musi kilkakrotnie, i świetny mistrz bel canta Serban Tassian wraz z naszą primadonną Adą Sari stworzą niezwykły tercet wokalny, rzadko na scenach operowych spotykany Ważną partię mezzosopranową Azuceny wykona W. Pawłowska.

—o—

TEATR ZWIĄZKU MŁODZIEŻY PRZEMYSŁOWEJ I RĘKODZIELNICZEJ w Krakowie, ul. Skarbowa 2, wystawia w dniu Trzech Króli, t. j. dnia 6. bm. przepiękne „Jasełka“, urozmaicone w akcie I. krakowiakiem w 6 par oraz w przerwach wesołymi typkami Szopki krakowskiej, dwa razy, t. j. o godz, 3 pop. i o godz. 6 wieczorem.

„SZOPKA KRAKOWSKA“ DLA DZIECI BEZROBOTNYCH. Staraniem Sekcji propagandowo-prasowej Komitetu Pomocy Zimowej odbyły się w dniach 1 i 2 stycznia b. r. w salach Domu Górników i Domu Tramwajarzy przedstawienia „Szopki Krakowskiej“, urządzanej z inicjatywy i pod kierunkiem artystycznym dyrektora Archiwum Ludwika Strojka (zast. przew. Sekcji propagandowej) dla dzieci bezrobotnych. Trzecie przedstawienie „Szopki“ odbędzie się w święto Trzech Króli (6 stycznia) w Domu Dziecka, przy ul. Żóławskiego 9. Początek o godzinie 16.

—o—

Kurs zadrzewienia dróg i osiedli w Krakowie

Związek Powiatów R. P. organizuje w Krakowie, w czasie od 19 do 23 stycznia 1938 r. VI kurs zadrzewiania dróg i osiedli dla inżynierów, architektów i techników powiatowych związków samorządowych z województw krakowskiego, kieleckiego i śląskiego.

Otwarcie kursu odbędzie się w dn. 19 stycznia 1938 r. o godz. 9.30 rano w sali Muzeum Przemysłowego, Kraków, ul. Smoleńska 9.

Na program kursu składają się wykłady i pokazy, które obejmują następujące zagadnienia:

1) Wartość i znaczenie zadrzewień w krajobrazie — prof. dr J. Smoleński.
2) Planowanie dróg i osiedli na tle krajobrazu — inż. Dziewoński.
3) Ochrona i konserwacja starych drzew — dr St. Ziobrowski.
4) Planowość i organizacja w akcji zadrzewiania — insp. M. Kordus.
5) Dobory i opisy drzew i krzewów — dr St. Ziobrowski.
6) Sposoby zadrzewień drogowych — insp. M. Kordus.
7) Sadzenie, pielęgnacja i ochrona drzew i krzewów — dr Fr. Goc.
8) Zadrzewianie nieużytków drogowych oraz lotnych piasków — inż. Z. Laskowski.
9) Obsiewanie pasów i skarp przydrożnych — inż. M. Nowak.
10) Zakładanie i prowadzenie szkółek drzew i krzewów — insp. M. Kordus.
11) Zwalczanie szkodników drzew i krzewów — mgr W. Ciślik.
12) Ochrona drzew przed chorobami — inż. dr E. Ralski.
13) Zadrzewienie miast i osiedli — dyr. A. Ganze.

Na zakończenie kursu odbędzie się w dn. 23. I. 1938 r. wycieczka do ogrodów i plantacji miejskich, którą poprowadzi dyr. ogrodów p. Al. Ganze.

Imienne zgłoszenia kandydatów na kurs prosimy przesyłać do Związku Powiatów R. P., ul. Marszałkowska 81 a, w terminie do dnia 15 stycznia 1938 r.

Kwatery zbiorowe w Miejskim Domu Wycieczkowym po 1.60 zł za pierwszą dobę, oraz po zł 1.— za następne, jak również pojedyncze pokoje w hotelach od 2.75 do 4.— zł od osoby, mogą być zarezerwowane na wyraźne życzenie uczestników kursu.

Walka policjanta z włamywaczem w Borku Fałęckim

Posterunkowy Policji Państwowej, pełniący służbę w Borku Fałęckim przechodząc w nocy z wtorku na środę koło domu Konrada Siupalskiego, zauważył ślady włamania. Wszedłszy do wnętrza spostrzegł znanego włamywacza Józefa Witkowskiego w chwili, gdy ten zajęty był rozbijaniem skrzyń.

Złapany na gorącym uczynku Witkowski rzucił się na policjanta z siekierą. Kiedy wezwanie, aby Witkowski odłożył siekierę i poddał się, nie odniosło skutku, policjant zmuszony był w obronie własnego życia użyć broni palnej. Włamywacz został raniony w nogi, po czym został bez przeszkód ujęty i przewieziony do szpitala w Krakowie.

—o—

Ponowne otwarcie lokalu Wenzla

Po gruntownym odnowieniu kosztem arcyksiążęcego browaru w Żywcu, został dnia 1 stycznia b. r. otwarty znany lokal starej firmy Wenzla, znajdujący się w „domu pod Obrazem“ przy Rynku Głównym. Wnętrze projektował inż. Mączyński, wykonał architekt Teodor Hoffman, roboty stolarskie wykonał stolarz z Żywca Szczepan Olszewski, oświetlenie Oremus i Polewska. Dzierżawcą lokalu jest p. Zbigieni.

Jak wiadomo, po śmierci ostatniego właściciela lokal przez dłuższy czas był zamknięty. Jego otwarcie spotka się niewątpliwie z żywym zadowoleniem katolickiej inteligencji i mieszczaństwa, które się dawniej w nich licznie gromadziło. Zwłaszcza, że po odnowieniu przedstawia się ogromnie sympatycznie i gustownie.

Bezpodstawne wezwanie straży pożarnej

W mieszkaniu Stanisława Chmurowicza przy ul. Felicjanek 27. od pewnego czasu dym cofał się z pieca na pokój. Po zbadaniu przez funkcjonariuszów straży pożarnej okazało się, że przyczyną cofania się dymu jest przeciążenie komina. Pomimo to w ubiegły wtorek o godz. 15 min. 25, p. Chmurowicz zaalarmował straż pożarną. Po przybyciu na miejsce straż stwierdziła, że wezwanie jej było bezpodstawne, ponieważ żadnego pożaru nie było, a miało miejsce stwierdzone już kilkakrotnie poprzednio cofanie się dymu z pieca.

Wobec tego sporządzone zostało doniesienie do Zarządu Miasta, celem pociągnięcia Chmurowicza do odpowiedzialności karnej z powodu niepotrzebnego alarmowania straży pożarnej.

„NARCIARZE DO LANCKORONY“.

Liga Popierania Turystyki — Delegatura w Krakowie, przy poparciu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych organizuje dnia 9 stycznia b. r. wycieczkę pociągiem popularnym **z Krakowa do Kalwarii**, pod hasłem **„Narciarze do Lanckorony“**, za 2.20 zł tam i z powrotem. Odjazd z Krakowa dnia 9 stycznia b. r. o godzinie 7.50, przyjazd do Kalwarii L. o godzinie 8,50, odjazd z Kalwarii o godzinie 17.00, przyjazd do Krakowa o godzinie 18.10. — W programie: Wycieczka narciarska do Lanckorony pod kierownictwem przewodników. Zbiórka, po przyjeździe pociągu przed stacją kolejową. Informacyj udzielają i sprzedają karty kontrolne (bilety kolejowe) P. B. P. „Orbis“ Rynek Główny i Plac kolejowy, Two „Wagons-Lits-Cook“, Sławkowska 12, oraz kasa osobowa (zagraniczna) do dnia 8 stycznia b. r. do godziny 18-ej. Dyrekcja kolejowa zastrzega sobie prawo odwołania pociągu w razie niedostatecznej ilości zgłoszeń.

Olkusz

W MAGAZYNACH SPÓŁDZIELNI ROLNICZO-HANDLOWEJ W MIECHOWIE, wybuchł pożar. W magazynach spłonęło zboże, nowozy sztuczne i część maszyn rolniczych. Straty wynoszą około 25.000 zł. Przyczyna pożaru nie została ustalona.

SKUTKI NIEOSTROŻNEGO OBCHODZENIA SIĘ Z BRONIĄ. Nauczyciel szkoły powszechnej w Lgocie k. Wolbromia, podczas manipulowania rewolwerem spowodował wystrzał, którym zranił dwie osoby, mianowicie Czesława Szatana oraz 16-letnią Irenę Banys. Życiu rannych nie grozi niebezpieczeństwo.

Z Kanady do Ziemi Ognistej samolotem

Znany lotnik francuski i powieściopisarz Antoni De St. Exupery, który we wtorek odpłynął do Ameryki z Francji ze swym samolotem „Simoun“ na pokładzie parowca „Ile de France“, oświadczył przedstawicielowi Havasa, iż *zamierza przelecieć nad obiema Amerykami z północy na południe, z Kanady do Ziemi Ognistej.* Nie chodzi mu o rekord szybkości: w ciągu 7 dni pragnie on odbyć lot od brzegów rzeki św. Wawrzyńca do dużej wyspy, położonej na południe od cieśniny Magellana. *Będzie to lot pokazowy,* mający wykazać nowemu światu, co może francuskie lotnictwo turystyczne. Podróż powrotną lotnik odbędzie małymi etapami nad Ameryką łacińską aż do Meksyku, skąd odpłynie statkiem do Japonii. Do Francji wróci również drogą morską przez Ocean Indyjski. W tej długiej podróży morskiej De St. Exupery pragnie zakończyć nową powieść.

Z listów do Redakcji

Gdzie jesteśmy?

Z kół obywatelskich Krakowa piszą nam:

W święto Bożego Narodzenia przechodziłem z żoną przez jeden z placów Krakowa i zauważyłem rzecz niezwykłą: w jedno z największych świąt katolickich — auto pocztowe, wyładowane pakunkami, a z niego wychodzi spotniały funkcjonariusz pocztowy z paczką. Na zapytanie: „dlaczego pracujecie w takie święto“, padła krótka odpowiedź: „rozkaz“. To samo działo się w Nowy Rok.

Dlaczego odnośne władze nie ogłoszą, że pakunki żywnościowe i inne pośpieszne nie będą przyjmowane we wilie dni świątecznych? Uniknęłoby się zmuszania pracowników-katolików do wykonywania w uroczystości katolickie ciężkich prac służebnych. *N. I.*

Tak nie wolno...

W dniu 2. I. o godzinie 11.30 Polskie Radio nadało „Reportaż“ z Łowicza. Uroczystość piękna, jej treścią „radiofonizacja kraju“. Zapowiadacz głosi, że sala przepełniona, brak miejsca na szpilkę i wobec tłumów z górą 1500 osób, jeśli się nie przesłyszałem, występuje chór z 60 osób. Jako miłośnik pieśni chóralnej oczekuję spodziewanej pieśni ludowej. Sądziłem, że w okresie świąt Bożego Narodzenia usłyszę jaką regionalną kolędę; tymczasem jakiś młodzian wyśpiewuje do dziewczyny, że ją chciał uwieść, co chór unisono podkreśla refrenami; na to napastowana odpowiada, że jej nie uwiedzie, bo ją matula zamknęła w komorze, co znowu chór unisono potwierdza. Drugi podobny utwór; młodzian znowu zapewnia, że chodził za nią po ciemnych nocach i tak dalej.

Czy takie pieśni nadają się do śpiewania „na całą Polskę“ wobec dzieci, bo audycję zakończył chłopczyk, dziękujący za odbiorniki dla szkoły. *L. K.*

Przetarg

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła w Monitorze Polskim Nr. 301 z dnia 31. XII. 1937 r., przetarg publiczny na dostawę w okresie rocznym:

1) Części do lamp naftowo-żarowych z terminem otwarcia ofert dnia 17. I. 1938 r.
2) 2.300 kg. kleju skórnego z terminem otwarcia ofert dnia 19. I. 1938 r.
3) około 9.000 kg. sykatywy z terminem otwarcia ofert dnia 19. I. 1938 r.
4) około 1.000 sztuk ciosaków, podbijaków i oskardów, z terminem otwarcia ofert dnia 21. I. 1938 r.
5) różne farby olejne, lakiery i emalie z terminem otwarcia ofert dnia 4. II. 1938 r.

CONCORDIA MERREL. 15

Jacqueline i miłość

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Doktór znów odwrócił głowę.

— Ja bym ryzykował, nie pani. Jeżeli ja na to idę, to czemu pani mi odmawia?

— Pan podobno nie ma zwyczaju robić niekorzystnych interesów? — zapytała powoli.

To go dotknęło, bo poczerwieniał.

— Mimo wszystko... niech mnie pani posłucha — nalegał z uporem.

Z oczu Jacqueline strzeliły ognie. Wyprostowała się.

— Czy pan ma mnie za naiwną, którą w ten sposób można wyprowadzić w pole? — zapytała tonem zjadliwej wzgardy. Robił pan co mógł, żeby mi odebrać ojca, ale nie ukradnie pan dzieła jego geniuszu, ani sławy, która się jemu należy!

Duan dopadł do niej jednym krokiem. W burych oczach gorzał gniew.

— Niech pani to odwoła! — rozkazał ze wściekłością.

Szarpnęła wyzywająco głową.

— Nie, obstaję przy tym, co powiedziałam! — krzyknęła. — Zrobię co do mnie należy i obronię sławę ojca. Nie cofnę się przed niczym.

Doktór wykonał taki ruch, jakby ją chciał porwać i potrząsnąć, ale skończyło się na tym, że ją szorstko odepchnął.

— Jak pani sobie poradzi bez pieniędzy?

Cios między oczy nie byłby gorszy niż to pytanie. Jacqueline opuściła ręce.

— Ja... ja... — wyjąkała.

— Ja bym panią poratował, tylko niech mnie pani posłucha — mruknął.

Ale jej błysnęła myśl, jak się mogło wydawać zbawcza. Zaśmiała się triumfalnie, trochę histerycznie.

— Dziękuję panu. Obejdę się bez łaskawej pomocy. Jestem zaręczona z Walterem Bellewem. Wobec tego nie potrzebuję...

Nie dokończyła, gdyż dopadł do niej z twarzą tak rozwścieczoną, że odskoczyła w tył.

— Przyszedłem do pani — syczał z gniewem — podać uczciwie pomocną rękę... bo wiem więcej od pani... i w nagrodę zostałem nazwany złodziejem. Zniosłem to tylko dlatego, że obelga padła z ust pani, ale skoro mi pani przeciwstawia tego uperfumowanego lalusia, tego nieznośnego manekina, który stara się o panią tylko dlatego, że uważa panią za bogatą pannę... skoro mi pani przeciwstawia tego durnia „Uroczego“... to już nie wytrzymam. Doprowadziła mnie pani do ostateczności! — odetchnął świszcząco: — Niech pani jego poprosi o pomoc — natychmiast... — Zerwał słuchawkę z widełek telefonu i wepchnął jej w rękę. Proszę do niego zadzwonić i zapytać... Jeżeli panią poratuje — dobrze. Ale jeżeli nie, musi się pani uciec do mnie. Nie cofnę swojej oferty, ale tym razem postawię warunki. O! na Boga! tym razem postawię warunki.

Jacqueline podniosła wzrok ku jego twarzy i znów odskoczyła przerażona widokiem jego nieprzytomnych oczu. Szalał.

— Jakto? Jakie warunki? — wykrztusiła.

— Dam tyle pieniędzy, ile pani zechce, ale w zamian zostanie pani moją żoną w najbliższych dniach.

Odskoczyła krok dalej, ze zgrozą w szeroko rozwartych oczach.

— Pańską żoną?... Nie. Ja... ja... nie mogę....

— Poczuła w ręku naciągnięty sznur od słuchawki. Telefon... prawda... Tylko powie Walterowi, tylko mu przedstawi, co się stało... Jakaż niemądra, żeby rozpaczać, kiedy Walter, taki urodziwy, taki męski, na pewno zgodzi się pójść dla niej choćby w ogień...

Niemal bezwiednie rzuciła w tubę jego numer. Na pół świadoma tego, co się z nią dzieje, zaczęła mu skwapliwie opowiadać, ufnie o swoim strasznym zmartwieniu. Za każdą pauzą, gdy słuchała jego odpowiedzi, głos jej stawał się coraz cichszy, coraz mniej ufny, aż w końcu, rozedrgany strachem, nabrał tonów jękliwych, błagalnych...

— Jeżeli nie możesz — nic zrobić — Walterze, to — musisz się mnie wyrzec dokończyła żałośnie.

Co Walter mówił, wiedziała tylko Jacqueline, ale musiało to być coś złego, skoro spędziło z jej twarzy ślady rumieńca, a z oczu ostatni cień ufnej dziecinnej wiary... Zawiodła się na nim... Jakkolwiek się usprawiedliwiał, fakt pozostawał faktem, że wbrew wszystkim swoim dotychczasowym zapewnieniom, w krytycznej chwili, gdy zwróciła się do niego o pomoc, wykręcił się sianem...

O! nie ma ludzi godnych zaufania! Wszyscy zdradliwi, niestali, zawodni, zmienni!

Więc cóż pozostaje?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.
Konto P. K. O. Nr 415.730
Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 11 do 11.30.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodarczym	50 gr
Komunikaty	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.